Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 244 — Częstochowa, czwartek 17 października 1946 r. — Rok II.

Granica na Odrze i Nysie jest ostateczna i nienaruszalna

Przemówienie Wicepremiera Wiesława-Gomułki

Na Zjeździe Przemysłowym we Wrocławiu, wygłosił przemówienie wicepremier i min. Ziem Odzyskanych Gomułka.

Na wstępie min. Gomułka omówił powtarzające się ostatnio ataki przeciwko naszym granicom zachodnim.

Granice Polski na zachodzie, granica nad Bałtykiem, na Odrze i Nysie Łużyckiej—mówił wicepremier—jest ostateczna i nienaruszalna. i taką ona już pozostanie, niezależnie od ustosunkowania się do naszych spraw tego, czy innego państwa, w czasie zawierania traktatu pokojowego z Niemcami na przyszłej konferencji pokojowej.

Naród polski musi czujnie śledzić każde niebezpieczeństwo, zagrażające granicom zachodnim Podstawowym warunkiem szybkiego tempa odbudowy gospodarczej Ziem Odzyskanych, jest niczym niezachwiane przekonanie że gospodarkę tę odbudujemy dla siebie, dla państwa i narodu polskiego. Jest wiele elementów, które wpływają na pracę każdego człowieka, wiele czynników, od których zależy jak najszybsze usunięcie spustoszeń i zniszczeń, jakie spowodowała wojna. O wszystkim decyduje w pierwszym rzędzie człowiek i jego praca. Aby człowiek mógł pracować jak najbardziej wydajnie, aby miliony Polaków na Ziemiach Odzyskanych kontynuowały dzieło odbudowy gospodarki w kraju z jeszcze większym wysiłkiem i poświęceniem niż dotychczas, każdy z tych ludzi musi mieć głębokie przekonanie, że Polska na zawsze powróciła na zachód i że historyczny zwrot w rozwoju narodu polskiego, jaki nastąpił w rezultacie drugiej wojny światowej, jest nieodwracalny.

Odpowiedź obrońcom Niemiec

Następnie min. Gomułka wystąpił ostro przeciwko tym, którzy biorą w obronę Niemców, którzy kwestionują nasze prawa do Ziem Zachodnich twierdząc, jakoby Niemcy zostały utratą tych ziem pokrzywdzone. Obrońcy Niemców twierdzą, że w celu osiągnięcia trwałego pokoju trzeba usunąć krzywdzące granice i zwrócić im ziemie na wschodzie.

— Jeżeli ktoś szczerze pragnie — mówił min. Gomułka—budowania trwałego pokoju, to nie może kierować się pojęciem krzywdy niemieckiej, gdyż jakiekolwiek próby usuwania rzekomej krzywdy kosztem innych narodów oznaczały by dążenie do wojny, a nie do pokoju. Śmieszne jest twierdzenie, że przesunięcie granicy niemieckiej dalej na wschód, potrafi zabezpieczyć trwałość pokoju i zlikwiduje niemiecką agresję i ducha podboju.

Nie na tej drodze rośnie oliwna gałązka pokoju, Na tej drodze leży miecz wojny, który napewno podnieśliby Niemcy, gdyby pozwolono im na tę drogę wkroczyć aby mieczem tym ponownie ranić Polskę. Drogę tę trzeba raz na zawsze zamknąć przed Niemcami.

Sprawa przyszłości Niemiec — mówił dalej wicepremier — jest dla nas sprawą istnienia narodu polskiego. Na świecie nie zostały dotychczas całkowicie zniszczone siły, pchające ludzkość w objęcia wojny, nie znikły źródła, z których wojna wypływa. Są na świecie ludzie, uprawiający politykę waśnienia narodów i przeciwko tym ludziom należy jak najenergiczniej występować.

Wystąpienia Byrnesa i Churchilla, dające Niemcom nadzieję, że sprawa zachodnich granic polskich nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona, obudziły czujność narodu polskiego. Gdyby Niemcy miały być odbudowane po myśli tych panów, nad Polską zawisłoby ponownie straszliwe niebezpieczeństwo nowej agresji niemieckiej. Jednak w sprawie tej Związek Radziecki ma głos niemniej ważny od głosu państw anglo-saskich. To stanowisko Zw. Radzieckiego w sprawie Niemiec pokrywa się z naszym stanowiskiem w tej sprawie.

W dalszym ciągu swego referatu wicepremier Gomułka przytoczył wypowiedzi generalissimusa Stalina i min. Mołotowa, którzy w odpowiedzi na wystąpienie Byrnesa i Churchilla skierowane przeciwko naszym granicom zachodnim, zgodnie potępili prowadzenie tego rodzaju polityki.

Postanowienia w sprawie granic polskich, powzięte na konferencji berlińskiej nadal obowiązują—Pod tymi słowami generalissimusa Stalina — mówił minister Gomułka—podpisać się może każdy Polak, gdyż oddają one wiernie istotny stan rzeczy. My pragniemy przyjaźni ze wszystkimi, którzy dobrze życzą Polsce. Ziem Zachodnich nie otrzymaliśmy od nikogo w podarunku. Na ziemie te w dziejowej godzinie przełomu powróciliśmy jako na nasze stare piastowskie rubieże. Pomógł nam do tego Zw. Radziecki a wszystkie trzy mocarstwa na konferencji poczdamskiej stwierdziły swymi podpisami słuszne prawa Polski do terenów po Odrę i Nysę. Historyczna decyzja konferencji berlińskiej o zachodniej granicy Polski nie może być przez nikogo podważona.

Odbudowa Ziem Odzyskanych

— Nic nie może być—mówił dalej minister Gomułka — lepszym wyrazem pewności naszej, jeżeli chodzi o Ziemie Odzyskane jak zjazd dzisiejszy, który obraduje nad zorganizowaniem dalszego rozwoju przemysłowego Ziem Odzyskanych. Zamierzenia powzięte na pierwszym zjeździe zostały wykonane przez ludzi, którzy nie ulękli się przeszkód, ani trudności i śmiało kroczyli naprzód. W czasie roku ubiegłego potrafiliśmy zainwestować kilka miliardów złotych na uruchomienie życia gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych, a zwłaszcza na uruchomienie przemysłu. Rok temu nie było tutaj dostatecznej ilości polskich sił roboczych.

Dziś podstawą siły roboczej w przemyśle Ziem Odzyskanych jest już polski robotnik i polski inżynier. Na dzień 1 października br. ludność polska na Ziemiach Odzyskanych wynosiła ponad cztery miliony w tym repatriantów i przesiedleńców ponad trzy miliony. W roku bieżącym do 30 września repatriowano do Niemiec 1.270.000 Niemców. Pozostałych Niemców jest około 800.000 będą oni również usunięci z terenu Państwa Polskiego. Należy zwalczać —podkreślił dalej mówca—dążność do zatrzymywania Niemców w przemyśle, którą przejawiają niektórzy kierownicy.

Stosunki administracyjne zostały w zasadzie uporządkowane. Aparat państwowy i samorządowy pracuje normalnie. Jest czynnych przeszło 4 tysiące szkół powszechnych, 178 szkół średnich, 108 szkół zawodowych, 3 politechniki, 1 uniwersytet i 1 akademia lekarska. W roku ubiegłym obsiano na jesieni: 750.000 ha, w roku bieżącym 1.200.000 ha, czyli 60 proc. więcej.

Zjazd dzisiejszy ma powziąć postanowienie odnośnie zamierzeń przemysłu na przyszłość. Postanowienia te mogą pójść tylko w jednym kierunku: kierunku dalszej odbudowy i rozbudowy przemysłu oraz w kierunku zespolenia gospodarczego Ziem Odzyskanych z Macierzą.

Wielkość i siła naszej Ojczyzny leży w pierwszym rzędzie w przyszłości naszego przemysłu, dlatego musimy pracować wytrwale nad jego odbudową i dalszym rozwojem. Zjazd dzisiejszy winien wszystkim dodać nowych sił i nowej energii do dalszej pracy. Historyczna szansa powrotu Polski na Ziemie Zachodnie pojawiła się tylko raz na przestrzeni wieków. W świetle realizowania możliwości, które daje nam ten fakt, wszystkie inne sprawy maleją.

Wierzę—zakończył minister Gomułka—że w tym wysiłku pracy przodować będą oficerowie naszego przemysłu i kierowana przez nich armia robotnicza. Przez dalsze podniesienie produkcji przemysłowej, przez odbudowę zniszczonych warsztatów pracy na Ziemiach Odzyskanych, wbijemy i utrwalimy na wieczność nasze słupy graniczne nad granicą Polski na Zachodzie, nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Zebrani zgotowali ministrowi Gomułce serdeczne owacje.

Konferencja paryska zakończona

PARYŻ.—Na zakończenie konferencji pokojowej przemówił wczoraj premier francuski Bidault, który wyraził się, że osiągnięte przez nią wyniki należy ocenić jako nader pomyślne. — O godzinie 16.23 premier Bidault ogłosił zamknięcie konferencji.

*

PARYŻ (PAP). — **Korespondent PAP'u donosi, że na ostatnich posiedzeniach konferencji paryskiej omawiano nie tylko traktaty pokojowe, lecz również przy każdej okazji komentowano wyniki konferencji paryskiej.** — Minister Mołotow, przemawiając podczas debaty nad traktatem pokojowym z Finlandią, scharakteryzował metody, jakie poszczególne delegacje stosowały podczas konferencji. **Mołotow podkreślił wielkie pozytywne znaczenie postanowień uzgodnionych przez Radę Ministrów spraw zagranicznych. Postanowienia te były z reguły zatwierdzane przez konferencję paryską.** Debata nad problemami, które nie zostały uzgodnione przez Wielką Czwórkę, nie dała pozytywnych wyników. Podczas tych debat wyszło na jaw, że niektóre grupy delegacji dążyły do tego, aby osiągnąć dominujące stanowisko i dyktować swą wolę innym uczestnikom konferencji. Minister Mołotow przypomniał, że delegacje Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w kilku wypadkach wystąpiły przeciwko decyzjom, uzgodnionym przez Wielką Czwórkę, pragnąc zastąpić je innymi korzystniejszymi dla siebie postanowieniami.

Wielkie wrażenie na sali wywarł ten ustęp z przemówienia Mołotowa, w którym Mołotow podkreślił znaczenie prawdziwej współpracy międzynarodowej na zasadzie równości i poszanowania słusznych praw i interesów wielkich i małych krajów. Bez stosowania tych zasad nie można ustanowić na świecie trwałego demokratycznego pokoju. Minister podkreślił, że Związek Radziecki jest gotów do współpracy w tym duchu. Przemówienie Mołotowa, wielokrotnie przerywane oklaskami, zostało wysłuchane z wielką uwagą przez wszystkie delegacje.

—o—

PARYŻ (PAP) Minister Rzymowski w towarzystwie członka delegacji polskiej Łychowskiego, opuścił Paryż, udając się do Londynu, skąd drogą morską wyjedzie do Nowego Jorku na zebranie ONZ.

Pogłoski o zmianach w dowództwie polskich grup wojskowych zagranicą

LONDYN (PAP). — **Wiadomość o sankcjach prawnych, jakie Rząd Polski zastosował wobec osób, które bez zezwolenia Rządu wstąpiły do Polskiego Korpusu Przysposobienia wywołała głębokie wrażenie wśród żołnierzy i oficerów polskich. Ilość zgłaszających się do PKP jest znikomo mała.** Coraz liczniejsze są objawy protestu przeciwko dowództwu polskich grup wojskowych zagranicą, które wprowadza w błąd żołnierzy i oficerów. W związku z tym przeżywa dowództwo grup wojskowych polskich zagranicą kryzys organizacyjny. Ostatnio rozeszła się pogłoska, że Bor-Komorowski ustąpi w ciągu najbliższych dni ze stanowiska wodza naczelnego. Również pozycja Andersa ma ulec zmianie. Obejmie on stanowisko generalnego inspektora.

Po referendum we Francji

PARYŻ (PAP). — Zgodnie z wiadomościami dobrze poinformowanych źródeł paryskich obecny tymczasowy francuski rząd koalicyjny może pełnić swą funkcję do pierwszych dni stycznia 1947 r., mimo, że ustrój tymczasowy de facto przestał istnieć po zatwierdzeniu konstytucji w głosowaniu ludowym. Po powstaniu nowego rządu nastąpią wybory i konstytuowanie się nowych ciał ustawodawczych oraz wybór prezydenta.

Min. Dąbrowski w Kanadzie

NOWY JORK (PAP). — Minister Skarbu Dąbrowski i prezes Polskiego Banku Narodowego Drożniak opuścili Stany Zjednoczone i udali się do Kanady. Minister Dąbrowski ma złożyć oficjalną wizytę kanadyjskiemu ministrowi finansów.

Goering popełnił samobójstwo

NORYMBERGA (obsł. wł.) — **Komendant więzienia wojskowego podał do wiadomości, że wczoraj o godz. 21,45 Goering popełnił samobójstwo. W chwili samobójstwa Goering znajdował się w łóżku. Jeden ze strażników więziennych wezwał lekarza, który stwierdził zgon.**

NORYMBERGA (obsł. wł.) — **Egzekucja 10-ciu przestępców wojennych, skazanych wyrokiem norymberskim, została wykonana przez powieszenie dzisiaj o godzinie 2,45 nad ranem czasu Greenwich.**

NORYMBERGA. — Jedenastu przestępców wojennych przeżyło swoje ostatnie godziny — dzień dzisiejszy będzie dla nich dniem zapłaty za winy. Wczoraj wieczorem skazani na śmierć otrzymali ostatni posiłek, składający się z manny, kiełbasy, czarnej kawy i wina.

NORYMBERGA. — Ogłoszono tutaj, że egzekucja nie będzie filmowana, ani też fotografowana, jedynie dokonane zostaną zdjęcia zwłok powieszonych zbrodniarzy wojennych.

NORYMBERGA (PAP). — 11-tu skazanych na śmierć zbrodniarzy hitlerowskich spędza ostatnią dobę w celach więzienia norymberskiego, przed udaniem się na szubienicę. Źródła radzieckie donoszą, że **egzekucja rozpocznie się w środę, w minutę po północy.** — Wiadomości tej nie potwierdzono oficjalnie, lecz na pewno jutro po północy będzie już po egzekucji. W ciągu ostatnich godzin życia niektórzy ze skazanych szukają pociechy w czytaniu biblii oraz w przyjmowaniu sakramentów, udzielanych przez biskupów niemieckich. Ateistyczny hitlerowiec niemiecki Rosenberg w dalszym ciągu odmawia pociechy religijnej. Ribbentrop otrzymał w ciągu ostatniej nocy środek nasenny.

Chociaż ludność Norymbergi wie, że wtorek jest ostatnim dniem życia jej byłych przywódców, zachowuje się apatycznie. Pozbawiony dachu nad głową wskutek bombardowania stary Niemiec, siedzący przed swą piwnicą, na pytanie korespondenta agencji Reutera, co myśli o nadchodzącej egzekucji, odpowiedział: „Jestem sam zbyt bliski śmierci, abym tracił czas na zastanawianie się nad śmiercią tych, którzy doprowadzili mnie do nędzy". Stojąc długo w kolejkach przed sklepami, gospodynie niemieckie w omawianiu egzekucji pytają, czy wszyscy będą powieszeni jednocześnie, kto otrzyma pierścienie Goeringa. — Jednakże na wzmiankę o możliwości dodatkowych przydziałów gospodynie szybko przerywają rozmowę o skazańcach.

Hermann Goering: Dlaczego Niemcy przegrały wojnę?

Głos marszałka Rzeszy -- prawie zza grobu

(Uwaga Z A P: za pośrednictwem swego obrońcy, przekazał Goering amerykańskiej agencji prasowej „International News Service" spisane w celi norymberskiej (!) uwagi na temat swoich poglądów na przyczyny klęski, która w niwecz obróciła plany podboju świata, a jego samego za wiodła na szubienicę. Podajemy je za brytyjskim dziennikiem „Daily Graphic").

„Niemcy przepuściły trzy okazje wygrania wojny: dyplomatyczną, militarną i techniczną.

Pierwsza możliwość polegała na zawarciu pokoju z W. Brytanią i Francją, w początku r. 1940, przed kampaniami w Norwegii, Belgii i Francji.

Robiłem, co tylko było w mej mocy, aby doprowadzić do takich rokowań pokojowych. Po podboju Polski miałem szereg rozmów z pisarzem szwedzkim, Knutem Bonde. Na moją prośbę udał się on do lorda Halifaxa w grudniu 1939 r., prosząc go o podanie brytyjskich warunków pokojowych.

Lord Halifax powiedział Bondemu: „Jestem zadowolony z pańskiego przybycia. Jeśli jest w Niemczech ktokolwiek zdolny skłonić Hitlera do rozsądnego pokoju, to jest nim Goering". Następnie brytyjski minister spraw zagranicznych przedstawił dwa zasadnicze warunki takiego pokoju:

1) restauracja niezawisłego Państwa Polskiego;

2 więcej wolności dla Czechosłowaków, zanim problem Czechów i Słowaków nie zostanie dostatecznie rozwiązany.

Przedstawiłem te warunki Hitlerowi, który na pierwszy odpowiedział „może", a na drugi kategorycznie „nie".

To była pierwsza sposobność owocnego zakończenia wojny, jaką Hitler przepuścił. Ponowiłem jednak swą próbę w czerwcu 1940, po porażce Francji. W tym czasie próbowałem skontaktować się z ambasadorem brytyjskim w Lizbonie i posłem brytyjskim w Bernie, lecz żaden poważniejszy kontakt nie został nawiązany.

Okazja militarna, którą Hitler przepuścił, nadarzała się na początku wojny z Rosją. Jak wiadomo, od samego początku byłem przeciwny tej wojnie, lecz mimo wszystko, mogliśmy zakończyć ją mniej opłakanie, niż to miało miejsce, a nawet może ją wygrać. (Właśnie... Stalingrad świadkiem)

Plan Hitlera, który jak dotychczas, nie został jeszcze w całości wyjawiony, wyglądał następująco

22 czerwca 1941 roku trzy grupy armii otrzymały rozkaz uderzenia: grupa Północ z jednym korpusem zmotoryzowanym, grupa Centrum z dwoma korpusami zmotoryzowanymi i grupa Południe z jednym korpusem zmotoryzowanym.

Zmotoryzowane dywizje pierwszej grupy otrzymały rozkaz posuwania się na Leningrad bez zwracania uwagi na zaplecze czy dostawy paliwa. Miały one ominąć Leningrad z południa i skierować się następnie wprost na Moskwę.

Zmotoryzowany korpus trzeciej grupy miał analogiczne zadanie: miał posunąć się na Rostów, otoczyć go, po czym skierować się w kierunku północnym prosto na Moskwę.

Dwa korpusy zmotoryzowane, grupy armii Centrum otrzymały rozkaz uderzenia wprost w kierunku Moskwy. Na przedpolu miasta miały one rozdzielić się na dwie części, po czym jedna część miała się połączyć z dywizjami idącymi od Rostowa. Połączenie miało nastąpić na północny wschód i południo-wschód od Moskwy.

W ten sposób trzy największe miasta Rosji i niemal cała Armia Czerwona zostałyby otoczone i sparaliżowane.

Gdybyśmy zajęli te trzy miasta i odcieli linię Murmańską przed zimą, mielibyśmy prawo do optymizmu na przyszłość. Ten piękny (aha!—) plan jednak zawiódł. Zawiódł, ponieważ postępy północnej grupy armii zatrzymane zostały przez góry Wałdajskie, a postępy grupy Południe opóźnione przez opór Kijowa.

W tym momencie feldmarszałek Walter von Brauchitsch popełnił zgubny błąd, który według mego zdania zadecydował o wyniku całej wojny. Odłączył on mianowicie jeden z korpusów zmotoryzowanych od centralnej grupy armii dla wzmocnienia oddziałów atakujących na północy góry Wał daj. W ten sposób grupa Centrum pozostała tylko z jednym korpusem zmotoryzowanym, na skutek czego korpus ten nie był dość silny, by przedostać się do Moskwy.

1 października 1941 roku zapadła nagle zima. Brauchitsch dostał dymisję i Hitler sam przejął dowództwo. Lecz było już za późno. Stalin miał czas zorganizować obronę Moskwy i Leningradu, a alianci mogli dostać tanki i samoloty.

Tak więc właściwie w zaledwie sto dni po ataku na Rosję, Niemcy przegrały już wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Jeszcze raz mieliśmy okazję wygrania wojny, okazję techniczną. Nie mówię o bombie atomowej. W tej dziedzinie zostaliśmy wyprzedzeni przez aliantów. Nasi naukowcy nie byli w stanie znaleźć właściwego materiału na powłokę atomowego materiału wybuchowego bomby. Nigdy właściwie nie mieliśmy poważnej szansy pobicia na tym polu aliantów.

Nasza wielka szansa leżała w myśliwcach rakietowych. Były one wynalazkiem niemieckim o ogromnym znaczeniu, który mógł zmienić cały tok wojny. Wynaleźliśmy je dostatecznie wcześnie bo w 1943, lecz w dniu, kiedy miała rozpocząć się fabrykacja seryjna, Hitler interweniował i zażądał, aby samolot był również zdolny do przenoszenia bomb.

Musieliśmy nasze badania rozpocząć na nowo i na nowo robić wszystkie próby, by wreszcie stwierdzić, że niemożliwe jest odpowiednie zmodyfikowanie maszyny. Wydarzenie to kosztowało nas pięć miesięcy w decydującym okresie, pięć miesięcy, które niewątpliwie były decydujące, a nawet zgubne.

Takie były trzy wielkie sposobności, któreśmy zmarnowali, a które mogły były dać nam zwycięstwo. Mam nadzieję, że inni wyciągną z tego lekcję. (Inni? Inni Niemcy? Mamy nadzieję, że świat do tego nie dopuści.

Niemcy pod okupacją

Buta niemiecka odradza się

Hamburg (ZAP). — Buta „Niemiec rozgromionych" odradza się na nowo i to z coraz bardziej wzrastającą siłą. Przejawia się ona w przemówieniach przywódców partii politycznych, w których nie ma ani cienia pokory lub wyznania winy, ale za to pełno pewności siebie, bezczelności, a nawet prowokacji w stosunku do innych narodów.

Z ramienia socjal - demokratów w Kilonii wygłosił przemówienie przedwyborcze Karol Katz, które dowodzi, jak Niemcy odzyskują tupet. Oto kilka fragmentów.

Przydziały żywnościowe wprawdzie podwyższono do 1550 kalorii dziennie, ale właściwie są to głodowe racje, bowiem daje się je w formie kartofli i chleba, a nie tłuszczów i białka".

„Zróbcie mi wolną drogę do rozbudowy przemysłu pokojowego, inaczej bowiem staniemy wobec masowych śmierci, za które odpowiedzialność spadnie na świat cały".

„Dzisiaj Niemcy nie mogą prowadzić polityki agresywnej, a jutro nie chcą jej prowadzić". „Musimy znów odzyskać zaufanie, które świat do nas stracił".

Zamiast zaufania obdarzmy ich baczną i czujną obserwacją!

Niemcy za zmniejszeniem reparacyj wojennych

Hamburg (ZAP). — Niemiecka Rada krajów strefy amerykańskiej (Länderrat) zwróciła się do Sojuszniczej Rady Kontroli z prośbą o ograniczenie obiektów przeznaczonych w ramach reparacji wojennych na rozmontowanie. Jeżeli przewidziane na reparacje wojenne fabryki — piszą Niemcy — zostaną zlikwidowane, to nasz potencjał przemysłowy nie wystarczy, aby zaspokoić własne potrzeby.

Niemiecka Rada podaje własny projekt zmiany reparacji wojennych, wg. którego ograniczenie reparacji w jednej ze stref miałoby być wyrównane w pozostałych częściach Niemiec.

Papenowi nie wolno opuszczać Norymbergi

NORYMBERGA (PAP). — Prezydent policji w Norymberdze otrzymał zawiadomienie od premiera bawarskiego dr Hoegnera, iż Papenowi nie wolno opuścić Norymbergi, gdyż w przeciwnym razie będzie niezwłocznie aresztowany. Polecenie to zatwierdził amerykański zarząd wojskowy.

Jak odbyło się głosowanie nad traktatem z Węgrami

PARYŻ (PAP). — W sobotę wieczorem konferencja paryska przystąpiła do głosowania nad 37-miu artykułami i 6-ciu załącznikami traktatu pokojowego z Węgrami.

Artykuł przewidujący, że przywrócona zostaje granica Węgier z ich sąsiadami, istniejąca w dn. 1 stycznia 1938 roku, pomijając odstąpienie skrawka terytorium nad Dunajem (naprzeciwko Bratysławy) Czechosłowacji, został przyjęty bez głosowania. Na mocy tego artykułu Węgry tracą na rzecz Rumunii północną część Siedmiogrodu, przyznaną Węgrom w r. 1940 na mocy t. zw. arbitrażu wiedeńskiego.

Również bez głosowania uchwalono ograniczenie armii węgierskiej do 65 tysięcy żołnierzy oraz węgierskich sił lotniczych do 90 samolotów i 5 tysięcy personelu.

Wszystkie klauzule wojskowe i polityczne traktatu w liczbie 18 przyjęto w przeciągu 30 minut.

Artykuł przewidujący spłacenie przez Węgry odszkodowań w wysokości 75 milionów funtów szterlingów przyjęto 12 głosami przeciwko 2, przy 7 wstrzymujących się. Tak więc artykuł ten uzyskał jedynie zwykłą większość i wobec tego cała ta kwestia przechodzi ponownie do Rady Ministrów spraw zagranicznych. Przeciwko ustaleniu sumy odszkodowań w wysokości 75 milionów funtów głosowały Stany Zjednoczone i Kanada. Od głosowania powstrzymały się Australia, Belgia, Brazylia, Grecja, Norwegia, Nowa Zelandia i Holandia.

Następnie 12 głosami przeciwko 6, przy 3 powstrzymujących się przyjęto zasadę 75-procentowego odszkodowania za straty w mieniu Narodów Zjednoczonych. Zasada ta opiera się na francuskim kompromisie pomiędzy propozycją brytyjską, która domagała się 100-procentowego odszkodowania, a propozycją Stanów Zjednoczonych, która przewidywała odszkodowanie jedynie w 25 procentach.

Dwie klauzule zaproponowane przez Wielką Brytanię i USA, a dotyczące wolnej żeglugi na Dunaju, zostały przyjęte 15 głosami przeciwko 6 oraz 14 głosami przeciwko 7.

Całe głosowanie nad traktatem z Węgrami zakończyło się w dwie i pół godziny, podczas gdy na traktat z Włochami poświęcono 6 godzin, a na traktat z Bułgarią i Rumunią po 4½ godziny.

W poniedziałek konferencja pokojowa przystąpiła do końcowej debaty i głosowania nad traktatem z Finlandią. Na wtorek przewidziano zakończenie prac konferencji paryskiej po 11-tu tygodniach i 2-ch dniach jej trwania.

Wydatki, jakie poniosła Francja w związku z organizacją konferencji paryskiej wynoszą około 285 tysięcy funtów szterlingów. W toku prac konferencji zużyto 10 milionów arkuszy papieru. Na obrady konferencji paryskiej przybyło 2.500 dziennikarzy z całego świata.

Drugi Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Drugi Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych rozpoczął swe obrady w gmachu Politechniki Wrocławskiej. Budynek udekorowany jest flagami narodowymi, przy wejściu mieszczą się wykresy ilustrujące osiągnięcia wszystkich gałęzi przemysłu, pracujących na Ziemiach Odzyskanych. Między innymi wykres, obrazujący przewidziany w 3-letnim planie inwestycyjnym rozwój produkcji przemysłu drzewnego, chemicznego i cukrowniczego; stan zatrudnienia w poszczególnych przemysłach, plan produkcji w przemyśle węglowym, energetycznym, metalowym, elektrotechnicznym, skórzanym, drzewnym i innych. W osobnym kiosku przedstawione są osiągnięcia produkcji przemysłu węglowego, hutniczego, energetycznego i metalowego. — Specjalną uwagę zwraca efektowny wykres wzrostu produkcji przemysłowej na Ziemiach Odzyskanych, wskazujący na stały rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu. Termin plenum i uroczystego otwarcia Zjazdu przesunięty został na godzinę 10-tą dnia 14 b. m.

Komisja Socjalna pod przewodnictwem dyr. Dep. Kadr Ministerstwa Przemysłu — Ponorskiego, omawiała akcję osiedleńczo-przesiedleńczą w przemyśle, analizę zarobków i kosztów utrzymania siły pracy na Ziemiach Odzyskanych, sprawy szkolenia zawodowego, usprawnienia służby zdrowia, kwestię mieszkaniową i sprawy kulturalne.

Komisja ekonomiczna pod przewodnictwem dyr. Zawadzkiego, obradowała nad zagadnieniami finansowania i obrotu towarowego wytwórczości Ziem Odzyskanych, zagadnieniem eksportu wyrobów przemysłowych z tych ziem, nad zadaniami transportowymi i nad zadaniami poszczególnych ośrodków gospodarczych na Ziemiach Zachodnich. Komisja Przemysłu Miejscowego i Rzemiosła pod przewodnictwem dyr. Staszelisa opracowywała formy prawne współpracy sektora prywatnego z sektorem państwowym. Rozpatruje ona postulaty przemysłu prywatnego, spółdzielczego oraz rzemiosła Ziem Odzyskanych i ustala formy i zakres współdziałania wszystkich tych sektorów. Oprócz komisji ogólnych obradowały komisje branżowe, Komisja Górnicza i Energetyki pod przewodnictwem wiceministra Salcewicza, Komisja Przemysłu Metalowego pod przewodnictwem dyr. Lesza, Komisja Przemysłu Lekkiego pod przewodnictwem wiceministra Golańskiego, Komisja Przemysłu Chemicznego pod przewodnictwem wiceministra Rumińskiego; wreszcie Komisja Przemysłu Spożywczego pod przewodnictwem wiceministra Nowińskiego.

Bezrobotni wtargnęli do gmachu włoskiej rady ministrów

Tłum oblega gmach rządowy

RZYM (SAP) — Do pałacu Viminal, siedziby rady ministrów, wtargnęli we środę rano robotnicy, którym groziło bezrobocie z powodu wstrzymania pewnych robót, rozpoczętych przez przedsiębiorstwa prywatne. Wybito wiele szyb, biura zostały zdemolowane. Policja musiała użyć broni, aby odeprzeć napastników.

Według pierwszych obliczeń, dwie osoby zostały zabite, 20 rannych. Tłum zatrzymał auta lotnych ekip policyjnych i poturbował ich załogę, wtedy policja dała ognia do napastników. Manifestanci użyli granatów ręcznych i rozpętała się zacięta walka. Nadeszłe posiłki policji przeprowadziły masowe aresztowania.

Wszystkie drogi, prowadzące do prefektury, są zablokowane przez karabinierów i auta pancerne oraz lekkie tanki, ale ulice prowadzące do pałacu Viminal zostały zabarykadowane przez manifestantów, którzy, uzbrojeni w kije, nie pozwalają zbliżyć się do gmachu rady ministrów ani pieszym, ani wozom.

Około południa strzały zupełnie ustały, ale manifestanci oblegają w dalszym ciągu gmach rady ministrów

Pietro Nenni, zastępca premiera, przyjął delegację manifestantów, której wyraził ubolewanie z powodu ekscesów.

RZYM (SAP) — Przy powtórnym obliczaniu strat, związanych z zamieszkami przed radą ministrów, okazało się, że 8 osób zostało zabitych, 40 rannych.

Wspólna umowa polsko-czeska o regulacji rzeki Olzy

CIESZYN (PAP). — Onegdaj bawiły w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim delegacje polska i czeska dla załatwienia sprawy regulacji rzeki Olzy na jej odcinku najbardziej zagrożonym.

W wyniku kilkudniowych pertraktacyj doszło do podpisania umowy. Przedstawiciele obydwu państw zapoznali się na miejscu ze stanem faktycznym. Ustalono, że roboty winny być rozpoczęte natychmiast, gdyż teren regulacyjny, zaniedbany na skutek wojennej gospodarki Niemców, wymaga przeprowadzenia prac rekonstrukcyjnych i regulacyjnych jak najszybciej. Umowa podpisana przez obie strony opiera się na umowie międzynarodowej, podpisanej przez Rządy Polski i Czechosłowacji w roku 1930.

Poszukiwanie broni w Palestynie

Jerozolima (PAP). — Jak komunikują oficjalnie, przy rewizji dokonanej w Tyberii nad brzegiem jeziora Galilejskiego policja wykryła znaczne składy broni.

Walka z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym

Konferencja prasowa w Biurze Wykonawczym Komisji Specjalnej

Warszawa. — W Biurze Wykonawczym Komisji Specjalnej w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, w toku której prokurator Gacki zreferował osiągnięcia Komisji do Walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym oraz omówił problemy, związane z pracą na przyszłość.

Ostatnie miesiące działalności Komisji Specjalnej upłynęły pod znakiem ostrej walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym na terenie całego kraju.

W związku z jesiennymi pracami rolnymi wyłoniły się kwestie związane z akcją usprawnienia rozdziału nawozów sztucznych, racjonalną gospodarką materiałami pędnymi i t. d. Prowadzona jest też masowa akcja przeciwko spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, walka z nielegalnym handlem paczkami unrrowskimi oraz z kradzieżami, popełnionymi w portach przy rozładowywaniu okrętów.

Komisja Specjalna stwierdziła np., że szyprowie i niektóre załogi barek wiślanych „Aleksandra", „Santa Lucia", „Stefania", „PZP" nabywali towary kradzione przy pomocy zorganizowanej szajki w Toruniu. W aferę wmieszani byli również funkcjonariusze Ministerstwa Aprowizacji.

Na odcinku aptekarskim delegatury w Warszawie i w Bydgoszczy przeprowadziły akcję zmierzającą do ujęcia spekulantów i nieuczciwych aptekarzy. M. in. zlikwidowano poważne nadużycia w Zakładach Biologiczno-Farmaceutycznych.

Delegatury Ziem Odzyskanych ukróciły t. zw. szaber zmniejszając w wielkim stopniu nagminne okradanie Ziem Zachodnich.

W Katowicach Komisja wykryła nadużycia, dokonane przez Bujaka, właściciela firmy „Foto-Bujak", który będąc pełnomocnikiem Ministerstwa Informacji i Propagandy, nie zabezpieczył mienia poniemieckiego i przywłaszczał sobie towary znacznej wartości. Stwierdzono również, że Lusiński, przedwojenny właściciel sklepiku papierniczego „Sław" w Katowicach, z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Wydziału Aprowizacji i Handlu bezpraw nie zabezpieczył dla siebie sklep poniemieckiej firmy z 8 magazynami. W magazynach Lusińskiego Komisja Specjalna znalazła m. in. 34 maszyny do pisania, 29 maszyn do liczenia, 15 powielaczy, 10 wag uchylnych, 10 aparatów radiowych nadawczych typu wojskowego i wiele towarów, często takich, które nie tylko z branżą papierniczą, ale w ogóle z kupiectwem nie mają nic wspólnego.

Walka z nadużyciami trwa w dalszym ciągu, a współpraca organizacyj politycznych, związków zawodowych dopomaga w znacznym stopniu w wykrywaniu szkodników, których działalność uderza w fundamety gospodarcze państwa.

Statystyka spraw rozpatrzonych we wrześniu przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym wykazuje, iż na 1.732 doniesień aż 405, czyli około 28% było bezpodstawnych. Sprawy te umorzono, co świadczy, że Komisja sumiennie sprawy te rozpatruje, zanim wyda orzeczenie skazujące.

Doniesienia wpływają z trzech źródeł. We wrześniu osoby prywatne zgłosiły 474 skargi, urzędy i władze — 1111, a instytucje społeczne — 148.

Po rozpatrzeniu tych doniesień Komisja Specjalna skierowała do prokuratur 432 wnioski, bezpośrednio do sądów — 48. Innym władzom przekazano 581.

Wniosków, nadesłanych przez poszczególne delegatury o umieszczenie winnych w obozie pracy przymusowej było 154. Dotyczyły one 233 osób. Areszt tymczasowy zastosowano względem 389 osobom winnym i podejrzanym.

Represje W Indiach Portugalskich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bombaju, że z Indij Portugalskich został wydalony na okres 5-letni lewicowy członek Kongresu dr Lohija. Władze portugalskie aresztowały dr Lohia 29 września. Zwolniony 10 października został przewieziony samochodem do Belgaum w prowincji Bombaju przez konsula rządu indyjskiego w Goa.

Panika na Wall Street

(Korespondencja własna RAP-u)

Osławioną Wall Street ogarnęła w pierwszych dniach września gwałtowna panika. Blady strach zapanował wśród tych, którzy są związani z giełdą. W ciągu kilku godzin — z wielkimi stratami — sprzedano ponad 2 miliony 900 tys. akcji wszelkiego rodzaju. Pozbywano się panicznie akcji nawet tak pewnych towarzystw jak kompanie kolejowe lub towarzystwa użyteczności publicznej. Akcje niektórych wielkich koncernów przemysłowych spadły o 5 do 17 punktów. Według obliczeń specjalistów, ogólna suma strat związana z gwałtownym pozbywaniem się akcji, wyniosła w ciągu jednego tylko dnia 3 września powyżej 4 i pół miliarda dolarów. W końcu dnia panika była tak wielka, iż można śmiało określić, że Wall Street miała swój „czarny dzień".

Pomimo różnych, starych i wypróbowanych środków przedsięwziętych przez banki, wielkie koncerny przemysłowe a nawet rząd, spadek wartości akcji nie ustał i dnia następnego. We środę, 4 września, liczba sprzedawanych akcji była jeszcze większa niż we wtorek, wynosiła 3 miliony 620 tys. Ceny spadały dalej, chociaż już nie z taką zawrotną szybkością, jak dnia poprzedniego.

Bez względu na przyczyny, które spowodowały tę panikę giełdową, bez względu na to czy wartość papierów będzie obecnie spadała dalej jedno jest pewne, jedno przyznają specjaliści z Wall Street, że okres stałego wzrostu wartości akcji, który się rozpoczął w 1942 r. zakończył się i że wchodzimy w okres spadku wartości tych akcji, a w każdym bądź razie w erę licznych niespodzianek.

Zmiany cen, wahania kursów giełdowych, są objawem normalnym dla Wall Street, nie stanowią żadnego novum. Są one zależne od sukcesów lub niepowodzeń poszczególnych przedsiębiorstw albo też od tych lub innych manipulacji spekulantów giełdowych, szukających łatwych zarobków. Czynności ich w tym wypadku są bardzo proste. W okresie kiedy ceny akcji stale rosną, kiedy dziesiątki tysięcy drobnych ciułaczy inwestuje swe oszczędności w papierach wartościowych, spekulanci ci rzucają na rynek część akcji po niższych cenach co pociąga za sobą strach u amatorów lekkiego zarobku, którzy w gwałtowny sposób poczynają pozbywać się papierów po niższych cenach W ten sposób spekulanci nie tylko zarabiają krocie, ale też koncentrują w swych rękach wielką ilość akcji.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn obecnej paniki były machinacje spekulantów i że uderzony został przede wszystkim szary człowiek oraz, że większość „utraconych" w dniu 3 września 4,5 miliardów dolarów pokryje drobny ciułacz.

Nie to jednak było przyczyną ostatniej paniki na Wall Street. Często bowiem prócz chęci zarobienia w łatwy sposób pieniędzy, panika taka ma również na celu wywołanie przerażenia w pewnych sferach.

Rzucanie strachu na kraj przez tworzenie paniki finansowej nie jest zresztą rzeczą nową w praktykach Wall Street. Robiono to nieraz również w celu wywarcia odpowiedniego wpływu na bieg wyborów. Wywołana sztucznie w 1907 r. przez dom Morgana panika finansowa spowodowała wtedy znacznie większe spustoszenie aniżeli planowano i pociągnęła za sobą głęboki kryzys nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale również i w Europie.

Czy i obecnie chodziło o wywołanie pewnej presji zapomocą paniki? Trudno ustalić to szczegółowo. Jedno jest jednak pewne: nie bacząc na to, że obecna polityka tak wewnętrzna jak i zagraniczna Stanów Zjednoczonych idzie całkowicie po linii reakcji amerykańskiej, ta ostatnia jednak domaga się jeszcze większych koncesji. Wielcy władcy Wall Street, należący do najbardziej reakcyjnego skrzydła republikańskiej reakcji mogli za pomocą paniki finansowej wyrazić swe niezadowolenie z powodu częściowej kontroli handlu i cen, zbyt szybkiej „demobilizacji" dużej części amerykańskiego przemysłu wojennego (np. chemiczne zakłady Dupont) oraz z tego, że nie zostały dotychczas wprowadzone w życie wszystkie anty-robotnicze projekty ustaw, wniesione do kongresu przez blok reakcjonistów z szeregów partii republikańskiej i demokratycznej.

Ale tego nie starczyłoby jeszcze do wywołania tak wielkiej paniki. Dużą rolę odegrała też sytuacja międzynarodowa.

Niedawno Elliot Roosevelt, syn zmarłego prezydenta, ogłosił w „Look Magazine" drugi rozdział wspomnień o ojcu, w którym opisuje cichą walkę, jaka toczyła się pomiędzy prezydentem a Churchillem.

Roosevelt popierał Anglię, był jednak przeciwny reakcyjnej polityce kolonialnej Imperium Brytyjskiego i twierdził, że jeżeli Anglicy będą kontynuowali tę politykę i po wojnie, doprowadzi ona nieuchronnie do nowej rzezi światowej.

Elliot Roosevelt pisze:

„...Dopiero rok niepewnego pokoju minął od zakończenia wojny, a już znowu przedmiotem pogaduszek na różnych cocktail-party w Waszyngtonie jest nowa wojna, tym razem przeciwko Rosji. Dlaczego? Dlaczego odpycha się nas od jedności, która — w moim przekonaniu — przyniosła nam zwycięstwo w wojnie i która jest niezbędna dla pokoju"...

Ta sytuacja międzynarodowa, tendencje imperialistów wszelkich odcieni i maści powodują niepewność i stanowią jedną z przyczyn paniki giełdowej. I dlatego finansiści, pisząc o panice na Wall Street, stwierdzają zgodnie, że jedną z jej przyczyn jest „nieustabilizowana sytuacja międzynarodowa pełna eksplodujących możliwości".

Panika na Wall Street stanowiła ostrzeżenie, przypomniała masom amerykańskim o grożących niebezpieczeństwach i o konieczności wzmocnienia wysiłków w walce o zagwarantowanie trwałego pokoju.

Jan Górski

Przegląd prasy niemieckiej

Bomby — widma

„Der Kurier" — Nr 183

„Nad Szwecją w ostatnich tygodniach przeleciało wiele pocisków rakietowych. — Jest to zdarzenie niezwykłe, które wywołuje wiele komentarzy w Szwecji.

Więcej niż 2 tysiące tych niezwykłych pocisków zostało zauważonych przez wiarogodnych świadków, których wypowiedzi zgadzają się w następujących punktach:

1. Pociski mają kształt cygara.
2. Mają one ogon ognisty o żółtawym kolorze (niektórzy mówią o kolorze zielonym).
3. Lecą na wysokości od 300 do 1.000 metrów.
4. Mają mniej więcej szybkość samolotu. Jedni twierdzą, że wolnego samolotu, a inni, że szybkość dorównuje szybkości „mustangów" w czasie pędzenia (?) podwoziem.
5. Pociski poza lekkim gwizdem nie wydają żadnego dźwięku.

Nikt nie mówi o skrzydłach, niektóry tylko obserwatorzy mówią o płetwach. Tutaj jednak naukowcy wyjaśniają, że to jest niemożliwe. Żaden bezskrzydły pocisk nie mógłby lecieć wolno i do tego bezdźwięcznie. Dalsze obserwacje mówią, że słyszano wybuchy, a niektórzy obserwatorzy twierdzą nawet, że widzieli, jak rakiety rozpryskiwały się z oślepiającym błyskiem. W południowej Szwecji zdarzało się wypadanie szyb.

Pierwsze pociski zostały zauważone na początku maja tego roku nad najbardziej północną Skandynawią. Z czasem kierunek lotu przesuwał się ku południowi. Ostatnie pociski zauważono w Danii. Niezwykłe, że dotychczas nie znaleziono mimo dokładnych poszukiwań na miejscu wybuchu, żadnych śladów. Kiedy trzech różnych świadków widziało, że jedna z rakiet wpadła do jeziora Kalix, na północy Szwecji, szwedzki sztab generalny kazał jezioro osuszyć. Nic nie znaleziono. Małe resztki zwęglonego metalu na brzegu na północ od Sztokholmu są jedynymi dotychczas odkrytymi śladami.

Tyle mówią fakty. A teraz ich wyjaśnienia.

Według poglądu tych, którzy wierzą w istnienie pocisków (niektórzy uważają je za meteory) zostały one wykonane przez niemieckich uczonych i techników już po zakończeniu wojny. Przy tej sposobności wspomina się, że Niemcy spodziewali się, iż w roku 1947 zdołają wyprodukować rakiety, którymi będą mogli ostrzeliwać Amerykę i że przez zbudowanie V 2 zdołali pokrywać przestrzeń 600 km. Nowe „bomby - zjawiska" zdają się posiadać możność przebywania więcej niż 900 km.

Powszechnie przypuszcza się w Szwecji, że rakiety są kierowane przez radio, ponieważ zaś żadna z nich w Skandynawii nie upadła, przypuszcza się, że mogą one zawrócić i wrócić do swojej bazy. Nic też nie sprzeciwia się przypuszczeniu, że odległość lotu może być ustalona za pomocą wewnętrznego mechanizmu. Pytają się tylko Szwedzi, dlaczego właśnie Szwecja została wybrana na teren eksperymentów. Szwedzi ciągle obserwują niebo i starają się zbadać tajemnicę „bomby - zjawiska". Jeśli zaś te bomby rzeczywiście istnieją, a nie są tylko niezwykle licznie spadającymi w Szwecji meteorami, to ich twórcy, których niewątpliwie artykuły o tych bombach w prasie szwedzkiej umieszczane czytają, czytając je, uśmiechają się".

Po co są partie?

„Der Morgen" — Nr. 224

„Problem partii jest tak ważny, że opłaca się częściej o nim mówić. Jakkolwiek bowiem system partyjny ma pewne braki, partie są obecnie jedyną ochroną przeciw największemu niebezpieczeństwu, które nam grozi: przeciw rządom urzędniczym. Zwłaszcza my liberalni demokraci musimy wystąpić w tej sprawie, ponieważ jako demokraci, jesteśmy zwolennikami takich rządów, które byłyby rozbudowane od najmniejszych samorządów, aż do rządu centralnego, a jako liberali pragniemy, ażeby instancje rządzące były kontrolowane przez parlamenty okręgów i krajów. Nie mówimy o ograniczeniach wolności osobistej, które każda okupacja z sobą przynosi, ale o dążeniu do takich władz, które by kontrolowały nasze życie niezależnie od zarządzeń władz okupacyjnych. My liberalni demokraci nie chcemy żadnego „państwa stróżów nocnych", bo dostatecznie poznaliśmy państwo totalne. Jeśli, jak mówi w swej książce „Zagadnienie niemieckie" Röpke, Anglicy uważają swoje państwo za rodzaj klubu, a Niemcy każdy klub radziby zamienić na państwo, to my chcielibyśmy być podobni do Anglików i raczej wybrać sobie zarząd klubowy. W tym klubie chcielibyśmy mieć możność mówienia. Naszym celem jest budowanie wolności i prawa samostanowienia. Tylko taka droga może prowadzić do lepszych Niemiec".

Socjalistyczna partia jedności żąda konfiskaty mienia hitlerowców

BERN (PAP). — Centralny organ socjalistycznej partii jedności „Neues Deutschland" zamieszcza odezwę, domagającą się wywłaszczenia i socjalizacji majątku przywódców hitlerowskich i zbrodniarzy wojennych. Odezwa żąda odebrania hitlerowcom i zbrodniarzom wojennym zakładów przemysłowych i oddania tych zakładów w ręce ludu, jak również całkowitego wywłaszczenia na rzecz miasta Berlina banków i wszelkich innych przedsiębiorstw, które należały do hitlerowców, zbrodniarzy wojennych i spekulantów, proponując oddanie pewnej części tego mienia ofiarom norymberskich ustaw rasowych. Żądamy — głosi odezwa — powieszenia wszystkich „wielkich" hitlerowców i zbrodniarzy wojennych.

Protest hiszpańskich partyj lewicowych przeciw reżimowi gen. Franco

PARYŻ (PAP). — Hiszpańska partia komunistyczna, partia socjalistyczna i wszystkie związki zawodowe wydały odezwę protestującą przeciwko terrorowi, panującemu w Hiszpanii. W odezwie, zatytułowanej „Do międzynarodowej opinii publicznej i do wszystkich Hiszpanów" czytamy m. in.: „Obowiązek polityczny nakazuje nam podnieść głos protestu przeciwko nowej fali terroru, rozpętanej przez gen. Franco. Nie wątpimy, że głos nasz znajdzie oddźwięk wśród szczerych demokratów wszystkich państw i zwracamy się do was, prosząc o jak najszybsze wszczęcie akcji międzynarodowej, która zapobiegłaby dalszemu zdziesiątkowaniu szeregów republikanów. Kat hiszpański przygotowuje nowe potworne zbrodnie. Żądamy przeprowadzenia dochodzenia przez komisję międzynarodową, która pozwoli opinii światowej zapoznać się z wypadkami, które mają miejsce w Austrii i więzieniach całej Hiszpanii.

W imię praw człowieka, w imię ofiar poniesionych przez naród hiszpański, wzywamy wszystkie siły demokratyczne i robotnicze, by przyszły na pomoc republikanom hiszpańskim, prześladowanym i tropionym jak dzikie zwierzęta przez rząd gen. Franco.

Wiadomości z Hiszpanii

PARYŻ (PAP). — Biuletyn republikańskiego rządu hiszpańskiego Iden Press podaje sensacyjną wiadomość o wydaniu kilkuset byłych hiszpańskich żołnierzy republikańskich naczelnikom szczepów Riff w protektoracie hiszpańskim jako niewolników.

Wydanie jeńców wojennych nastąpiło na osobisty rozkaz generała Franco i spowodowane było niezadowoleniem, szerzącym się wśród szczepów mauretańskich, których cała prawie ludność męska zginęła podczas wojny domowej w Hiszpanii, biorąc udział w walkach po stronie gen. Franco.

Spośród jeńców republikańskich wybrano grupę ilościowo odpowiadającą stratom szczepów mauretańskich. Z rejestrów oficjalnych skreślono ich z adnotacją: „Zaginiony podczas działań wojennych". Jeńcy ci zmuszani są do wykonywania najcięższych prac, poganiani batem i bici.

Przemówienie Czang-Kai-Szeka

Moskwa. (PAP). — Agencja Tass donosi z Nankinu, że w związku z 35 rocznicą powstania republiki chińskiej wygłosił przemówienie Czang Kai-Szek, poświęcone sprawie jedności narodowej. Czang Kai-Szek oświadczył, że rząd chiński jest wierny zasadom Sun-Yat-Sena i przyznał, że ani jeden z programów rządowych nie został zrealizowany w ciągu ostatnich 10 miesięcy. Czang Kai-Szek usprawiedliwił stanowisko zajęte przez rząd chiński w trakcie rokowań z komunistami ciężką sytuacją w państwie i wojną domową.

Czang Kai-Szek przypomniał w swym przemówieniu sprawę wznowienia działań wojennych wojsk rządowych przeciw oddziałom wojsk ludowych.

W nieustającej trosce o miasto i obywateli

Z plenarnych obrad Miejskiej Rady Narodowej

W poniedziałek to jest dnia 14 października b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w sali własnej przy ul. Najśw. Maryi Panny 35.

Zagaił obrady prezes MRN ob. Zajda. Po sprawdzeniu listy obecności, złożyli ślubowanie: radny Świostek ze Str. Ludowego oraz wiceprezydent Kapalski ze Str. Demokratycznego. Ponieważ protokóły z poprzedniego zebrania były rozesłane poszczególnym klubom radzieckim i radni zapoznali się z nimi, przyjęto je bez odczytywania.

Następnie zabrał głos prezydent dr T. J. Wolański i złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego.

Sprawozdanie Prezydenta dr T. Wolańskiego

Sytuacja na froncie aprowizacji uległa poprawie

Jeśli chodzi o aprowizację, w ostatnich miesiącach w zasadzie nastąpiła niezaprzeczalna poprawa. W skali ogólnopaństwowej jest to poprawa wybitna. Na naszym terenie nie odznaczyła się ona jednak tak, jak powinna była się wyrazić, a to na skutek specyficznych przyczyn. Częstochowa nie korzysta, niestety, ze zwolnień bezpośrednio w Ministerstwie, ale uzależniona jest od ogniw pośrednich: Kielc, a nawet Radomia. Swojego czasu PPR i PPS wystąpiły z wnioskiem o wyłączenie Częstochowy z Woj. Kieleckiego przy rozdziale zwolnień. Wniosek ten został częściowo załatwiony pozytywnie, ale w praktyce okazało się, że ponieważ związek z Kielcami istnieje nadal, zwolnienia do Częstochowy nie dochodzą. I tak np. gdzieś po drodze przepadło 20.000 kg masła, przeznaczonego dla woj. kieleckiego. Stanowi to obecnie przedmiot badań Komisji Specjalnej. W wyniku kontroli zostało stwierdzone, że okręg „Społem" nierównomiernie realizuje zwolnienia i nie liczy się z Częstochową. Ponownie wystąpiliśmy o zupełne oddzielenie od Kielc i o stworzenie samodzielnego okręgu „Społem", niezależnego od Radomia. Prawdopodobnie do takiego rozwiązania sprawy dojdzie.

Jeśli chodzi o przydziały specjalnych artykułów żywnościowych, kartofle są kupowane na wolnym rynku przez pracowników fabryk, a częściowo i Zarząd Miejski. Na zakup ten wypłaca się po 240 zł. Cena jednak kartofli obecnie jest wyższa, ale już przejawiają się tendencje zniżkowe.

Gdyby udało się wydzielić Częstochowę od Kielc, jest możliwe, że w drodze wyjątku Ministerstwo przyzna Częstochowie zwrot pieniędzy zużytych na zakup kartofli i zwrot ten byłby zrealizowany.

Zagadnienie zaopatrzenia się w węgiel jest właściwie przerzucone na możność uzyskania zwolnień na wagony. W każdym razie już pierwsze trzy transporty są w drodze. Możliwe, że już w grudniu sytuacja będzie całkowicie pomyślnie rozwiązana.

Powoli zostają realizowane karty odzieżowe. Materiały, które można będzie na nie uzyskać, zostały podzielone na cztery rodzaje: materiały wełniane, buty, bawełniane i dziane. Obecnie jest realizowany rozdział materiałów dzianych, ale jakościowo są one wartościowe tylko w 20%. Już otrzymaliśmy zwolnienie na buty i opracowuje się klucz ich rozprowadzenia.

Wydział Finansowy

Budżet został już opracowany i będzie przedłożony na następnej Radzie. Będzie to pierwszy budżet próbny. Ułożenie jego napotkało na ogromne trudności, gdyż, niestety, nie ma jeszcze stałych cen, towary wolnorynkowe ulegają zwyżce, a jakiej, trudno to przewidzieć. W ubiegłym roku przewidywano, że dochód Zarządu Miejsk. wyrazi się sumą około 26 mil. zł, a wydatki — 30 mil. zł, łącznie z budżetem przedsiębiorstw — dochód — około 51 mil. zł, rozchód około 60 mil. zł. W bieżącym roku dochód ma wynieść około 90 mil. zł, rozchód około 100 mil. zł. W najgorszej ewentualności, do której nie chce się dopuścić za wszelką cenę, niedobór sięgnie 18 mil. zł. Zrobione jednak zostanie wszystko, aby do tego nie dopuścić i są widoki, że deficytu nie będzie. Główne źródło dochodu stanowią podatki, łącznie przewiduje się, że uzyska się tą drogą około 20 mil. zł. Dochód ten w największej mierze pochłaniają pensje personelu, które w ubiegłym roku wynosiły około 4 mil. zł, a w bieżącym roku wyniosą około 9 mil. zł.

W każdym razie, deficyt w porównaniu z budżetami innych miast jest nieduży. Pocieszające jest też to, że w ostatnich kilku miesiącach udało się zachować równowagę budżetową, przy czym nie ściągnięto jeszcze wszystkich zaległych podatków. Na przewidywanych np. 15 milionów zł podatku od lokali, uzyskano dotychczas dopiero 3 mil. zł. Wszystko zostało wykorzystane. Pracownicy Zarz. Miejsk. otrzymali 3 mil. zł jako wyrównanie w okresie od maja, 5 1/2 mil. zł obrócono na wydatki szkolne. Jeżeli chodzi o szkolnictwo, jest ono przedmiotem stałej troski prezydium Zarz. Miejskiego. Jedynie tylko nie rozwiązano jeszcze sprawy ławek. Główny remont został już przeprowadzony. Wiele również, trzeba to przyznać, robią i poszczególne komitety szkolne.

Dzięki nim oraz stałej troskliwości Zarz. Miejskiego, dziś, jeśli chodzi o odbudowę tego odcinka naszego życia, mamy takie osiągnięcia, jakimi nie mogą pochlubić się inne miasta.

Stan posiadania Zarządu Miejskiego tak wzrósł, że powstała konieczność utworzenia specjalnego Wydziału Majątków Miejskich. Miasto otrzymało około 400 hektarów resztówek.

Wydział Przemysłowy

Cały szereg prac związanych z nacjonalizacją przemysłu zostało już załatwionych i wyniki ich są już urzędowo ogłaszane.

Obecnie prowadzi się walkę o ulegalizowanie nielegalnie działających zakładów pracy i o zaprowadzenie odpowiednich warunków w legalnie istniejących, ale nieodpowiednio urządzonych zakładach, gdyż stan, jaki jest, pozostawia wiele do życzenia. Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie w życie zarządzeń chroniących ludzi pracy od wypadków.

Wydział Techniczny bieżące roboty wypełnia bez zarzutu. Nie rozwiązany natomiast jest problem polityki peryferyjnej robotniczej. Przez dwadzieścia lat niepodległości nie dbano o peryferia i doprowadzono ulice podmiejskie do opłakanego stanu.

Duży krok w tym kierunku zrobiono, rozpoczynając skanalizowanie Rakowa, na które Ministerstwo Przemysłu daje kredyt, na bardzo dogodnych warunkach spłat. Drugim wielkim osiągnięciem będzie odbudowa spalonej szkoły na Ostatnim Groszu. Czas już jest pomyśleć o dzielnicy pożydowskiej. Nad Wartą będą utworzone bulwary, a na terenie, który obecnie zajmują ruiny i gruzy mogą powstać, zbudowane na ramach spółdzielczych piękne domy robotnicze o najbardziej nowoczesnych urządzeniach. Byłyby to albo bloki domów, albo też wille. Budowa ich może być oparta na podstawie spółdzielni administracyjno-mieszkaniowych lub budowlano-mieszkaniowych.

Aktualna stała się sprawa przejęcia koszar Zawady. Stacjonujący w nich pułk odszedł z Częstochowy i koszary stoją próżne od blisko roku. Jeżeli wojsko je zwróci, a jednocześnie uzyska się pozwolenie na otwarcie Wyższej Szkoły Technicznej, koszary te mogą stanowić idealny teren dla dzielnicy uniwersyteckiej. Niestety remont ich, który rok temu nie przekraczał miliona złotych, obecnie wynosi około 15 mil. zł.

Bardzo ważnym osiągnięciem była Wystawa „Przemysł — Rolnictwo — Rzemiosło". Zorganizowana w bardzo szybkim tempie, realizowała hasło: „Frontem do wsi. — Towary przemysłowe dla wsi". Zwiedziło ją około 300.000 ludzi.

Wydział Zdrowia i inne wydziały

Do szpitalnictwa stale dopłaca się. Powodem tych dopłat było to że w szpitalnictwie wciąż obowiązywały stare stawki, a utrzymanie było znacznie droższe. Stawki te zostały obecnie podwyższone na 150 zł dziennie. Podwyżki te przeprowadza się na skutek polecenia Ministerstwa.

Bardzo smutnym objawem jest stały brak ludzi. Na płace personelu przeznacza się 2 mil. zł, a płace te winny sięgać 10 milionów. Skutkiem złego opłacania pracow. następuje ich odpływ.

Na odcinku mieszkaniowym zasadniczo nie dzieje się nic nowego. Są pewne osiągnięcia, ale właściwie dopiero masowe budownictwo sprawę tę rozstrzygnie. Wielkich nakładów wymaga remont domów. W bieżącym sezonie udało się około 15% domów wyremontować.

Jeśli chodzi o Zarząd Nieruchomości, wiele domów, które nie miały właścicieli, musi być oddanych repatriantom ze Wschodu i z Zachodu.

Rzeźnia Miejska, która jest jedynym przedsiębiorstwem dochodowym, wymaga również poważnych inwestycji. W ubiegłym roku dochód wyniósł około 1.200.000 zł, w b. r. 1.500.000 zł.

W Wodociągach Miejskich pod względem organizacyjnym sytuacja jest opanowana. Gorzej przedstawia się strona finansowa. Wodociągi stale są przedsiębiorstwem deficytowym. Opłata za wodę jest najniższa w stosunku do obowiązujących cen różnych artykułów.

Zarzuca się **Teatrowi Miejskiemu**, że za drogie są ceny biletów. Niewątpliwie, że tak jest, ale Teatr stosuje cały szereg zniżek dla ludzi pracy. Ze zniżek tych korzystają Związki Zawodowe OMTUR, młodzież szkolna, pracująca inteligencja. Trzeba stwierdzić, że administracja Teatru stoi na bardzo wysokim poziomie.

Po przemówieniu prezydenta rozpoczęła się dyskusja.

Dyskusja

Po sprawozdaniu złożonym przez prez. Wolańskiego, przewod. ob. Zajda zarządza dyskusję. Jako pierwszy otrzymał głos poseł Gronkiewicz przemawiający z ramienia klubu radnych PPS.

Radny Gronkiewicz wystąpił przeciwko kupiectwu, które, jego zdaniem ponosi winę za ostatnią zwyżkę cen. My podchodzimy do kupców w białych rękawiczkach, a oni wyduszają ostatni grosz z kieszeni robotnika. Musimy nieuczciwym, spekulującym elementom wypowiedzieć walkę — Jeśli rzeźnik w sklepie nie ma do sprzedania słoniny, należy mu sklep zamknąć. Tak samo czynić wypada z tymi, którzy uprawiają spekulację z chlebem. Odebranie patentu, będzie karą słuszną i sprawiedliwą.

Następnie mówca skrytykował stosunki panujące w Teatrze Miejskim, nieuzasadnioną zwyżkę cen biletów, w rezultacie której odebrano w praktyce ludziom pracy prawo wstępu do Teatru.

Mówca krytykował sposób zawierania umów, z Zakładem Oczyszczania Miasta, Autobusową Spółką — eksploatującą linie komunikacyjne pod szumnym szyldem „Autobusów Miejskich" żądając wyjaśnień w tych sprawach.

Radny Bartosz poddał krytyce projekt podwyżki stawek dotychczas pobieranych przez Wodociągi Miejskie za wodomierze.

Radny Kotarba poparł projekt utworzenia dzielnicy uniwersyteckiej na terenie budynków po dawnych koszarach wojskowych.

Z kolei zabrał głos **radny Lizurej**, który był przeciwny wyzbywaniu się przez Zarząd Miejski majątku Kłobukowice.

Radny Jankowski bronił uczciwego kupiectwa, tłumacząc powody ostatniej zwyżki cen.

Kolejno przemawiali jeszcze radni: Dudek i Rousseau. Od innych przemówień odcinało się przemówienie radnego Łąckiego, który stwierdził, że Częstochowa podporządkowana pod względem aprowizacji Kielcom, jest traktowana po macoszemu.

Drugą ważną sprawą poruszaną przez ob. Łąckiego jest problem wypieku chleba z wysokoprocentowej mąki. Chleb, który powinien stanowić podstawę wyżywienia klasy pracującej często trafia do rolnika, gdzie bywa zużywany na karmę dla inwentarza. Mówca stawia wniosek aby Miejska Rada Narodowa wystąpiła do Ministerstwa z prośbą o zezwolenie na wypiek chleba z mąki 80%, co pozwoli chłopom zaopatrzyć się w ospę, której brak odczuwają.

Replika Prezydenta Miasta

Odnośnie poruszanego problemu drożyzny ob. Prezydent swierdził i zapewnił, że już przedsięwzięto energiczne zarządzenia przeciwdziałające temu stanowi rzeczy. Akcja prowadzona jest w dwu kierunkach — chcemy rzucić na rynek towar po niższej cenie, a jednocześnie wobec spekulantów, prowadzić politykę twardej ręki. Do realizacji tych zadań pozyskaliśmy współpracę Państwowej Centrali Handl., Komisji Specjal. do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Aresztowanych zostało już kilku paskarzy i wobec tych zastosowane będą odpowiednie rygory.

Nie będziemy łagodni wobec tych, którzy spekulują, ale odróżniamy także uczciwych kupców, którzy mogą, jak dotychczas, liczyć na pozytywne ustosunkowanie się do nich.

Odnośnie komunikacji autobusowej stwierdzić należy fakt, że jest potrzebna miastu i to jest zjawisko pozytywne. Zarząd Miejski nie mógł we własnym zakresie myśleć o uruchomieniu komunikacji, nie było na to funduszy. Obecnie każdy autobus daje miastu 10.000 zł miesięcznie dochodu. Oczywiście, że nie znaczy to zupełnego wyzbycia się ambicji posiadania własnej komunikacji. Odnośnie stanu szpitalnictwa należy stwierdzić, że w tym kierunku zrobiono bardzo dużo. Wyposażenie szpitali wybiega daleko nawet poza ramy przedwojenne.

Do odbudowy nowego szpitala będziemy mogli przystąpić dopiero za dwa lata, obecny stan finansów na to nie pozwala.

Teatr Miejski zrobił bardzo dużo i obiektywnie trzeba przyznać, że kierownictwo teatru zasługuje na całkowite zaufanie. Poziom przedstawień jest wysoki — wzrósł majątek teatru—dziś można powiedzieć, że nasz teatr jest jednym z najlepszych pod tym względem.

Uchwalone wnioski

Z kolei przystąpiono do uchwalania wniosków.

1) Przyjęto wniosek o przyznaniu pracownikom Zarz. Miejskiego dodatku funkcyjnego i dodatku służbowego realizowanego na podstawie nowego dekretu. Uchwalono, aby Zarząd zwrócił się do Ministerstwa o przesunięcie Częstochowy z V do IV kategorii płac jako ośrodka wybitnie fabrycznego. Uchwalono 2 taryfę od uboju w rzeźni.

3) Statut opłat administracyjnych w Zarządzie Miejskim, oparty na odpowiednich przepisach.

4) Opłaty za pomoc udzielaną przez Ambulatorium w nagłych wypadkach i doraźne opatrunki.

5) Opłaty szpitalne dla oddziału Chirurg. i Położniczo-Ginekologicznego, chorób wewnętrznych i chorób zakaźnych, co nie obowiązuje ani ludzi pracy jako ubezpieczonych, ani biednych jako tych, którzy pozostają pod opieką Opieki Społecznej.

6) Powzięto uchwałę, mocą której może być zaciągnięta pożyczka dla Rzeźni Miejskiej w wysokości 250.000 zł płatnych w 7-terminowych kredytach.

7) Uchwalono wniosek o przyznanie Jadwidze Dąbkowskiej wdowie po zamordowanym przez Niemców Wiktorze Dąbkowskim zaopatrzenia emerytalnego w wysokości 60 proc., a jej córce pensji sierocej 1/4 przyznanej pensji wdowiej.

8) Przyjęto wniosek o zaciągnięcie od Polskiego Banku Komunalnego pożyczki w wysokości 1 1/2 mil. zł na odbudowę spalonej szkoły na Ostatnim Groszu.

9) Zatwierdzono wniosek o pożyczkę 3.809.020 zł w Hucie „Częstochowa" na przeprowadzenie kanalizacji Rakowa.

10) Ustalono wysokość diet dla członków Komisji, powoływanych przez MRN na 150 zł dziennej opłaty.

11) Powzięto wniosek o zrównanie poborów pracowników dróg kołowych pracujących w Zarządzie Miejskim, do wysokości poborów zalecanych przez Ministerstwo Komunikacji.

12) Uchwalono wniosek o przyjęcie Gimnazjum dla Dorosłych na własność Zarządu Miejskiego.

13) Po ożywionej dyskusji zgodzono się w zasadzie na to, aby nastąpiła podwyżka opłat za wodę. Wybrano specjalną Komisję, która zajmie się tą sprawą z tym, że zastosuje jak największe zróżniczkowanie opłat. Do Komisji tej weszli: 1) dyr. Wodociągów i Kanalizacji inż. Knauer, ob. Wojtasik — przewodniczący Rady Zakładowej, 2 przedstawiciele R. Zw. Zaw., przedstawiciel Stow. Nieruchomości, Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej.

14) Sprawę podwyżki od wodomierzy postanowiono przekazać tej samej Komisji.

15) Uchwalono następujący wniosek:

Zarząd Miejski składa się:: z prezydenta, 2 wiceprezydentów, 4 członków Zarządu Miejskiego.

Na członków Zarządu wybrano: jako przedstawicieli partii: ob. Tomzika z PPR, red. Jurka z PPS, inż. Palczewskiego z Str. Dem. i W. Skrzeczanowskiego z SL oraz jako przedstawiciela sfer gospodarczych ob. Kotarbę i spółdzielczości ob. Piaśnika.

16) Przyjęto wniosek, że Pawlakowie wpłacają 10.000 zł na rzecz Zarządu Miejskiego tytułem wykupu wieczystej dzierżawy.

17) Po całkiem bezprzedmiotowej dyskusji postanowiono, że Anna Falek wchodzi we władanie 1/2 nieruchomości, znajdujących się w II Alei 35 i przy ul. Waszyngtona 12, w myśl dekretu PKWN.

18) Przyjęto do wiadomości, że na wniosek Zw. Rew. Spółdz. ulica Fabryczna zostaje przemianowana na ul. R. Mielczarskiego.

19) Uchwalono zmianę okręgów kominiarskich z 6 na 7.

Wolne wnioski: 1) Dokonano wyboru Komisji Cennikowej. Jako stali członkowie weszli: ob. Brzozowicz, Jankowski i Dudek, jako zastępcy: Lizurej, Miszczak i Maładyn.

2) Uchwalono, aby obniżką podatku komornianego objęci byli również pracownicy spółdzielczości i pracownicy partyjni.

Zalecono Zarządowi Miejskiemu przyspieszyć ustalenie budżetu oraz poiąć starania, aby ulica Srebrna otrzymała odpowiednią drogę.

Zalecono również powołać do życia Spółdzielnię Mieszkaniową oraz Komisje do remontu starych domów. Jako dezyderat przyjęto wniosek o wypieku 80 procentowego chleba.

Kronika miejscowa

Zgłaszajcie miejsca kaźni i grobów ofiar hitleryzmu

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie zwraca się do Społeczeństwa częstochowskiego z prośbą o zgłaszanie miejsc, gdzie pochowane są zwłoki poległych członków ruchu podziemnego, celem ekshumacji do wspólnego grobu.

Zgłoszenia prosimy kierować do kancelarii Związku, przy ul. Kościuszki nr 14-a najdalej do 20.10.46 r.

Godziny urzędowania sekretariatu Stronnictwa Demokratycznego

Zarząd Stronnictwa Demokratycznego w Częstochowie, III Aleja 55, I piętro zawiadamia, że sekretariat jest czynny codziennie w godzinach 13—17. W tym czasie przyjmuje sekretarz Stronnictwa.

Zebrania aktywu Stronnictwa odbywają się w każdy piątek o godzinie 17-tej.

Prawo małżeńskie. Odczyt w Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie wygłoszony zostanie przez adw. Idźkowskiego Mieczysława bezpłatny odczyt p. t. „Prawo małżeńskie" w dniu 17 października r. b. (czwartek) o godz. 19 w sali nr 3 Sądu Okręgowego w Częstochowie przy ul. Racławickiej 2/4.

Uwaga, absolwenci szkoły handlowej!

W myśl okólnika Ministerstwa Oświaty z dnia 15 maja 1945 r. mają absolwenci 2 i 3 klasowej okupacyjnej szkoły handlowej — I stopnia możność uzyskania świadectwa ukończenia gimnazjum handlowego po zdaniu egzaminu uzupełniającego, a absolwenci okupacyjne, szkoły handlowej II-stopnia — szkoły specjalnej — świadectwa dojrzałości liceum handlowego również po zdaniu egzaminu uzupełniającego.

Bliższych i wyczerpujących danych udzieli zainteresowanym Dyrekcja Gimnazjum i Liceum Handlowego Stow Kupców Polskich do dnia 12 listopada b. r.

Zebranie położnych

Zarząd Sekcji Położnych zawiadamia, że w dniu 18 października r. b. odbędzie się zebranie w lokalu Pow Rady Zw. Zaw., II-ga Aleja nr 43, o godz. 14-tej.

Sprawy bardzo ważne, przybycie obowiązkowe.

Zabawa w Szkole Nr 15

Komitet Rodzicielski przy Szkole Nr 15, Narutowicza 19/21 dnia 19 b. m. o godz. 20-ej urządza zabawę taneczną, na którą uprzejmie zaprasza mieszkańców miasta Częstochowy.

Bufet na miejscu, dobrze zaopatrzony i tani, orkiestra doborowa.

Dochód przeznaczony na remont Szkoły.

Dyżury

Od 14 do 20 października włącznie dyżurują następujące apteki:

Z. Monikowski, I Aleja 14.

J. Zagórski, Aleja Wolności 68.

K. Lembke, Raków, ulica Towiańskiego 7, tylko, od godz. 8—19-tej.

Sport

Świetna postawa polskich piłkarzy w Szkocji

W pierwszym meczu na terenie Szkocji piłkarze nasi przegrali z drużyną Dundee 0:2, wykazali jednak dzielną postawę i tylko brak szczęścia nie pozwolił im na osiągnięcie remisu.

Radomsko prostuje

W związku ze sprawozdaniem naszego korespondenta wieluńskiego z meczu Czarni — WKS nasz korespondent radomszczański prosi o sprostowanie, że do stanu 3:1 dla Czarnych drużyna WKS-u grała w komplecie, a dopiero na 10 minut przed końcem zeszedł z boiska Pichliński.

Sprostowanie to daje meczowi inne oświetlenie czyniąc sukces Czarnych pełnowartościowym.

Skra do posiadaczy biletów na mecz Victoria — Skra

Zarząd RKS Skra prosi posiadaczy biletów na mecz, jaki miał się odbyć ub. niedzieli, aby przechowali je, gdyż będą one ważne na zawody ze Stradomiem w dniu 3 listopada r. b.

Ofiary

Dr. E. Borkowski odpowiadając na wezwanie ob. Praśniewskiego składa zł. 500 na orkiestrę stacjonowanej w Częstochowie jednostki wojsk, a równocześnie z okazji Tygodnia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zł. 500, wzywając do podtrzymania łańcucha Dr. Ferensa, Dr. Stróżewską, mgr. Włosińskiego i mgr. Sikorę.

Kronika kielecka

Uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach

W dniu 5 bm. odbyło się w sali Zarządu Miejskiego uroczyste posiedzenie MRN. pod przewodnictwem ob Włosińskiego.

Na posiedzeniu zaprzysiężono nowych członków oraz wręczono dyplomy zasłużonym w pierwszym głosowaniu ludowym. (l)

Skarżysko-Kamienna. Zebranie organizacyjne Koła Akademików — Prace Komisji Sanitarnej

W połowie ub. miesiąca odbyło się walne zebranie organizacyjne Koła Akademików w Skarżysku. Koło ma na celu poza zadaniami kulturalnymi — pomoc biednym kolegom. Koło składa się z 30 osób. Na zebraniu postanowiono m. in. urządzić zbiórkę uliczną na odbudowę Warszawy.

Z innych wydarzeń należy zanotować powołanie do życia Nadzw. Komisji Sanitarnej, mającej za zadanie zwalczanie brudów w sklepach spożywczych, masarniach, piekarniach, na straganach itd. Okazało się, że — sklepy spożywcze stosują się do przepisów sanitarnych, — masarnie jednak że i piekarnie stoją pod tym względem niżej wszelkiej krytyki. Kilku piekarzy i wędliniarzy zostało ukaranych grzywną.

Niedobrze się również dzieje na placach podczas jarmarków. Straganiarze trzymają wędliny nie zabezpieczone przed kurzem i muchami. Część ich została również ukarana grzywnami. Dobrze by było, żeby i inne nasze miasteczka poszły za przykładem Skarżyska.

Kozienice — gm. Gródek. Otwarcie szkoły w baraku z Oświęcimia

W ubiegłym miesiącu otwarto i poświęcono Szkołę Powszechną we wsi Gródek. Na lokal dla szkoły zużyto przydzielony barak z obozu w Oświęcimiu. Barak wybielony, na podmurowaniu wygląda b. dobrze.

Gmina Gródek nie należy wprawdzie do terenów zniszczonych. t. zw. przyczółkowych, tym nie mniej poniosła w czasie wojny znaczne straty. Chłopi tutejsi zmuszeni byli opuścić wieś podczas działań wojennych — po powrocie zastali puste ściany. Należy podkreślić, że szkołę odbudowali i doprowadzili do porządku z własne go opodatkowania się.

Kronika m. Radomska

Huta szkła B. Morawski

Huta szkła B. Morawski istnieje od 1930 r. Założycielami jej byli: Jarzęcki i B. Morawski. Od roku założenia, aż do dnia wybuchu wojny huta zatrudniała 350 pracowników. Podczas okupacji niemieckiej personel fabryki zmniejszył się o 100 osób. Po ustąpieniu Niemców od lutego 1945 r., w porozumieniu z Rad. Zw. Zaw. huta przeszła pod zarząd Rady Zakładowej, której przewodniczącym jest zastępca dyr. ob. Teofil Sztompka, dyrektorem zaś ob. Narcyz Majewski.

Początkowo huta „B. Morawski" pod zarządem Rady Zakładowej zatrudniała 125-ciu pracowników. Obecnie dzięki owocnej pracy ob. dyr. N. Majewskiego i jego zastępcy ob. T. Sztompki huta zatrudnia 311-tu pracowników łącznie z personelem biurowym, w tym 70-siąt kobiet (większość z nich to wdowy po ofiarach hitlerowskich oprawców) 40 proc. małoletnich (od 16-tu do 20-tu lat) Od czasu objęcie huty przez załogę powiększono budynek biurowy, wybudowano garaż i magazyn. Obecnie przystąpiono do remontu budynku przeznaczonego na świetlicę. Na początku ubiegłego roku nastąpił wybuch w poniemieckim składzie amunicji zaledwie 70 mtr. odległym od huty, wskutek czego huta poniosła duże straty. Dzięki przytomności ob. N. Majewskiego i ob. F. Sztompki nie było ofiar w ludziach, którzy niemal w ostatniej chwili przed wybuchem zostali usunięci z budynku i terenu huty. Straty wyniosły 500 tys. zł. Remont huty przeprowadzono nie powodując przerwy w pracy. Pro dukcja miesięczna huty wynosi 2 i pół miliona zł. Huta posiada zapasy surowca w bardzo dużej ilości. Zarząd świetlicy, której kierownikiem jest ob. Zbigniew Górski, zorganizował orkiestrę, składającą się z pracowników huty. Kapelmistrzem zespołu orkiestralnego jest ob. Orziński. Huta posiada własne piekarnie, chów świń i t. p.

Stołówka postawiona na poziomie, jeżeli chodzi o jakość i ilość wydawanych potraw, może być wzorem dla innych ośrodków przemysłowych na naszym terenie.

Społeczeństwo Częstochowy funduje sztandar swemu Pułkowi Piechoty

(j) Jeszcze w miesiącu listopadzie ubiegłego roku z inicjatywy kilku osób dobrej woli powstał Komitet Fundacji Sztandaru dla stacjonowanego w naszym mieście Pułku Piechoty.

Na pierwszy apel skierowany do społeczeństwa, poczęły napływać ofiary pieniężne. — Uzyskano na ten cel kwotę około 25.000 złotych, za którą nabyto materiał i nici szczerozłote.

Na drodze realizacji tej pięknej inicjatywy wyrosła nagle nieprzewidziana przeszkoda.

Jak wiadomo, wiele sztandarów Wojska Polskiego zostało celowo zniszczonych, aby nie stały się łupem wroga, inne zaginęły a jeszcze inne wywieźli hitlerowscy żołdacy.

Ministerstwo Obrony Narodowej zmuszone zostało opracować nowy jednolity wzór sztandaru, który obowiązuje w odrodzonym Wojsku Polskim Na usilne prośby miejscowego społeczeństwa Ministerstwo wyraziło swą zgodę, aby stacjonowany w Częstochowie Pułk Piechoty miał na swym sztandarze wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.

Projekt sztandaru uzyskał także aprobatę Marszałka Roli-Żymierskiego, który obiecał przybyć na uroczyste przekazanie sztandaru wojsku, mające się odbyć 16 stycznia 1947 r. Gościem naszego grodu będzie także Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut.

W piątek, dnia 11 b. m. w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się zebranie Komitetu przy licznym udziale zaproszonych przedstawicieli przemysłu, wolnych zawodów, partii politycznych i t. p.

Zebranie zagaił prezes R. Trawiński, który zaprosił do prezydium ob. Starostę J. Kaźmierczaka i Ojca Klemensa Paulina z Jasnej Góry.

Po wysłuchaniu obszernych i rzeczowych wyjaśnień z przebiegu dotychczas dokonanych prac, postanowiono celem szybszej realizacji zamierzonego dzieła rozszerzyć komitet organizacyjny i stworzyć komitet honorowy, który patronowałby całemu przedsięwzięciu.

W skład komitetu wykonawczego jednogłośnie wybrani zostali ob ob. Jani, Stanior, Tkaczowa, Bańkiewicz, Langier, Łącki, Kuchciński, pr. Bartłomiejczyk, Oj. Klemens i red. Jurek.

Trzon Komitetu nadal stanowią obywatele już oddawna pracujący, przewodniczącym pozostaje ob. Trawiński.

Do Komitetu Honorowego postanowiono zaprosić Woj. Kieleckiego Mjra Wiślicza, Starostę Kaźmierczaka, Prez. Wolańskiego, Ks. Biskupa Kubinę, Prezesa Zajdę, Posła Gronkiewicza, Posła Ziontarskiego, Prez. Brzozowicza, Insp. Cieślę i ob. Foltańskiego. Polecono dokooptować do komitetu przedstawicieli kupiectwa, rzemiosła, wolnych zawodów i t. p. — Życzeniem inicjatorów jest, aby społeczeństwo w tej akcji było jak najliczniej reprezentowane.

Eryk Maria Remarque 2)

Kochaj swego bliźniego

Fragment powieści — przekład Władysława Krzemińskiego

— Zrobione. — Przyniósł bile, tabliczkę i kredę. Zaczęli. Pierwszą partię wygrał Steiner.

— Pan gra znacznie lepiej. Dostanę dziesięć for.

— Dobrze.

„Jak wygram tę partię, wszystko będzie dobrze — myślał. — Żyje, zobaczę ją i być może wyzdrowieje..."

Grał z uwagą i wygrał. Dał partnerowi dwadzieścia punktów awansu. Dwadzieścia punktów, które znaczyły wróżbę zdrowia i bezpieczeństwa. Kelner grał świetnie. Robił serię po serii. Gdy uderzał w bilę — ostatni karambol, decydujący o partii, nie udał się. Steiner przeżywał chwilę męki. Teraz on! Wróżba ma się spełnić. Musi wygrać. Zaczął grę. Przerywał kilkakroć dla zaczerpnięcia oddechu... grał... grał i wygrał.

— Doskonale — rzekł kelner. — Przegrywam z przyjemnością.

Steiner podziękował skinieniem głowy. Spojrzał na zegarek. Minęła trzecia. Zapłacił szybko i wyszedł.

Wchodził po wielkich schodach, wyłożonych lśniącym linoleum. Wzruszenie doprowadzało go prawie do utraty przytomności. — Z trudem przeszedł korytarz i zatrzymał się przed drzwiami, na których lustrzanej bieli czerniła się cyfra 505. Zapukał. Nikt nie odpowiedział. Zapukał po raz wtóry. Żołądek skurczył się konwulsyjnie w okrutnym przerażeniu, że za tymi drzwiami mogło stać się coś strasznego. Otworzył drzwi.

Maleńka separatka tonęła w świetle popołudniowego słońca jak wyspa pokoju w jakimś innym, lepszym świecie. Zdawało się, że czas, który biegł szybko naprzód, nie miał żadnej władzy nad postacią, uosabiającą bezgraniczną ciszę i rezygnację, która teraz, w tej chwili, złożona na wąskim łóżku szpitalnym, patrzyła w twarz przybysza. Steiner zachwiał się, kapelusz wypadł mu z ręki. Chciał się pochylić, aby go podnieść, lecz w półskłonie — jakby nagle otrzymał potężne **uderzenie w plecy — nie wiedząc** sam co czyni padł na kolana przed nią i westchnienie głębokie wydarło się z jego piersi... Mario!

Oczy kobiece patrzyły długo i pełne spokoju w postać klęczącego obok mężczyzny. Potem spokój ten straciły. Na czoło wystąpiły krople potu, wargi drżały, płomień zgrozy rozpalił policzki. Ręka, która spoczywała bez ruchu, uniosła się powoli, szukając czegoś... żeby dotknąć zjawy... żeby upewnić się, że naprawdę istnieje to, co widzą oczy.

— To ja, Mario! To ja!

Kobieta usiłowała unieść nieco głowę. Oczy błędnie patrzyły w twarz, która zbliżała się do jej twarzy.

— Cicho, Mario. Spokojnie. To ja. Przyjechałem.

— Józiu? Ty? — szept... słaby szept...

Steiner pochylił głowę. Łzy cisnęły mu się do oczu. Dotknął wargami jej warg. „Ja, Mario... ja... wróciłem do Ciebie..."

— Jeśli Cię znajdą tutaj... — szeptała.

— Nie znajdą mię. Nie mogą znaleźć. Zostanę tutaj z Tobą.

— Uściśnij mię, Józiu, chcę czuć, że jesteś tutaj naprawdę.

Ujął jej dłoń przezroczystą, białą i ucałował a potem pochylił się nad nią i raz jeszcze pocałował ją. Gdy powstał widział oczy **jej pełne łez.**

— Wiedziałam, że nie możesz przyjechać, a jednak wciąż cię oczekiwałam.

— Teraz zostanę już z Tobą!

— Nie możesz. Musisz wyjechać. Zaraz. Natychmiast. Ty nie wiesz, co się teraz tutaj dzieje, Józiu, musisz!

— Nie, kochana. To nie groźne.

— To groźne. Ty nie wiesz. Widziałam cię... słyszałam twój głos, teraz idź... ja już i tak długo nie...

— Załatwiłem sprawy tak, że mogę zostać, Mario.

Patrzyła nie wierząc.

— Przysięgam Ci... Nikt nie wie, że jestem... Nawet jak się dowiedzą, to nic!

— Nie bój się, Józiu... Ja nie powiedziałam ani słowa...

— Wiem, Mario, wiem... — Gorąco biło mu w skronie. — Nie wniosłaś o rozwód, Mario?

— Nie. Jakże mogłam... Nie gniewaj się...

— Byłoby ci lepiej... łatwiej...

— Nie było mi źle... Pomagali mi twoi z partii, dzięki nim jeszcze żyję... ten szpital...

Drzwi się otwarły. Weszła siostra. Steiner wstał. Siostra przyniosła chorej szklankę mleka. Postawiła ją na stole. „Ma pani gościa?" — rzekła z uśmiechem, patrząc bystro w twarz Steinera.

— Tak — rzekła chora — z Darmstadtu.

—O, to z daleka...! — Niebieskie przenikliwe oczy starały się zapamiętać obraz przybysza z Darmstadtu. Wyjęła z pudełka termometr i podeszła do chorej.

— Ma gorączkę? — zapytał Steiner.

— Nie — odrzekła siostra — od kilku dni temperatura zupełnie normalna.

Wyszła. Steiner usiadł na krześle stojącym przy łóżku. Milczał. Słowa były zbyteczne... gdy istniała świadomość, że są razem. Patrzyli na siebie i nie istniało dla nich nic więcej, prócz nich samych. Jedno tonęło w drugim. Życie nie miało przyszłości, ani przeszłości. Istniała tylko teraźniejszość — cisza i milczenie.

Weszła siostra i lekarz dyżurny. „Musi pan już odejść" — rzekła — „piąta minęła".

Wstał. „Jutro przyjdę znowu, Mario..."

— Tak... Przyjdź...! — Nie wiedziała, czy odpowiada wizjom swoim, czy też komuś, co mówił do niej przed chwilą.

Steiner czekał w korytarzu na lekarza. Chciał dowiedzieć się prawdy. Doktór potwierdził tylko to, co mu napisano. Trzy do czterech dni. Dziwił się, że trwa to i tak niespodziewanie długo.

d. c. n.

Tytoniu nie braknie

KRAKÓW (PAP). — Tegoroczny zbiór tytoniu zapowiada się dobrze. Polski Monopol Tytoniowy rozszerzył powierzchnię uprawy tytoniu w bieżącym roku do 12 tysięcy hektarów, podczas gdy w roku 1939 maksymalny obszar jaki był oddany pod uprawę wynosił 7.000 ha.

Polski Monopol Tytoniowy przystąpił już do wstępnego wykupu tytoniu. Plantatorzy chętnie odstawiają zbiory do Monopolu. Z punktów wykupu nadchodzą meldunki, że zgłaszają się nawet nielegalni plantatorzy, to jest ci, którzy nie otrzymali koncesji na uprawę tytoniu. Zjawisko to tłumaczy się z jednej strony wzrostem poczucia obywatelskiego, z drugiej — opłacalnością uprawy tytoniu w roku bieżącym. Ogłoszona taryfa cen surowca nie odbiega od cen wolnorynkowych. Polski Monopol Tytoniowy płaci przeciętnie 200—250 zł. za 1 kg. tytoniu, nie licząc premii za wydajność, odpowiednie suszenie itp.

Cena za najlepsze gatunki surowca dochodzi do zł 650. Ponadto plantatorzy za terminowe i całkowite dostawy otrzymują premie pozataryfowe w artykułach jak: cukier, zapałki, sól. Taryfa wykupowa wysunęła uprawę tytoniu pod względem opłacalności na pierwszy plan wśród wszystkich uprawianych ziemiopłodów.

Na podstawie umowy gospodarczej z Bułgarią, otrzymujemy ponad 3.000.000 kg. tytoniu dla uszlachetnienia mieszanek tytoniowych.

Ostatnio nadeszły transporty ze Związku Radzieckiego i Jugosławii, co pozwoli na nasycenie rynku wyrobami tytoniowymi.

Polski Monopol Tytoniowy, mimo olbrzymich strat w czasie wojny w maszynach i urządzeniach, wynoszących około 70% stanu przedwojennego, stale zwiększa produkcję. Pozwoli to już wkrótce na zniesienie sprzedaży wyborów tytoniowych na kartki i umożliwi palaczom nabycie w każdym sklepie i kiosku wyrobów PMT bez ograniczeń po cenach nominalnych.

Wyższa Szkoła Inżynieryjna w Szczecinie

Na dzień 1 grudnia r. b. zapowiedziane jest otwarcie Wyższej Szkoły Inżynieryjnej w Szczecinie. Przyjmowane są obecnie zapisy do tej uczelni. Wyższa Szkoła Inżynieryjna posiadać będzie wydziały: mechaniczny, energetyczny i architektoniczny, uruchomienie zaś dalszych wydziałów zależeć będzie od możliwości uczelni, która zabiega o dostateczną liczbę wykładowców.

W związku z tym Komitet Organizacyjny Politechniki Szczecińskiej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich profesorów w Polsce, by w miarę swych możliwości zgłaszali swą współpracę. (Adres: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 75). Od ilości profesorów, którzy do pracy tej przystąpią, zależeć będzie uruchomienie dalszych wydziałów na Wyższej Szkole Inżynieryjnej. Komitet może zapewnić profesorom mieszkanie. Równocześnie przygotowuje bursy i domy akademickie dla studentów.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI
„PLACÓWKA“ B. Prusa
widowisko w 5 obrazach (adaptacja J. Morawskiej)

Dziś w środę 16 b. m. o godzinie 19.15 wiecz. **„PLACÓWKA“** widowisko sceniczne w 5 obrazach wg powieści **Bolesława Prusa**. Udział biorą: Kalinowska, Orszańska, Tańska, Pachońska, Plucińska, Zarembina, Bojanowski, Dobrowolski, Leński, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Paluszkiewicz, Płoński, Rusek, i Sarnowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

Bilety (w dni powszednie po cenach zniżonych)do nabycia w kasie teatru od częcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„PLACÓWKA“ B. Prusa
widowisko w 5 obrazach dla szkół

Dziś w środę 16 b. m. jutro w czwartek 17 b. m. i pojutrze 18 b. m. o godz. 15-ej po poł. **„Placówka“** widowisko w 5 obrazach wg. powieści B. Prusa. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera, Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcje Teatrów i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym dla szkół powszechnych, średnich i wyższych.

Bilety na te przedstawienia do nabycia po jednolitych najniższych cenach (40 zł) w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Dąbrowskiego 7.

„HASŁO“ w Częstochowie
PORANEK PIEŚNI CHÓRALNEJ.

W niedzielę 20 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Teatrze Wielkim w Częstochowie Poranek Pieśni Chóralnej w wykonaniu słynnego **Krakowskiego Towarzystwa Śpiewaczego „HASŁO“.** Jest to zespół męski liczący ponad 60 osób. „Hasło“ wystąpi pod kierunkiem prof. Stefana Profica. W poranku weźmie udział również znakomita solistka śpiewaczka Zofia Wünsch - Pawlikowska.

W programie utwory najznakomitszych kompozytorów polskich. Przy fortepianie prof. Władysław Dyląg.

Zapowiedź występu znakomitego zespołu w naszym mieście wywołała ogólne zainteresowanie, tym więcej, że miasto nasze szczyci się również posiadaniem doskonałego chóru męskiego „Pochodnia“ nagrodzonego ostatnio na konkursie śpiewaczym w Łodzi.

Bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do 19-ej W dniu Koncertu od godz. 10-ej do 12-ej Tel. kasy 21-61.

TEATR KAMERALNY
„ICH CZWORO“ G Zapolskiej dla świata pracy.

Dziś w środę 16 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Ich czworo“ sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. Obsada premierowa. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O. M. TUR **dla świata pracy po jednolitych najniższych cenach (40 zł).**

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Wolność“ — Wielki artystyczny film morski, produkcji angielskiej „Sandemetrio“.

Początki seansów o godz. 16, 18, 20. W niedziele — poranek o godz 14.

Kino „Tęcza“ — „Czekaj na mnię“! — W roli głównej Borys Blimow i Walentyna Syrowa. Pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20, w niedziele i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk“ — Film produkcji amerykańskiej „Diablica“. Początek o godzinie 15, 17 i 19.

Kino „Polonia“ — „Kwiat miłości“ z udziałem uzbeckich artystów: I. Ryzajewej, G. Aglajewa i innych. Początek seansów o godz. 15.30, 17.30 i 19.30, w niedzielę i święta od godz. 13.30.

Fotoplastikon — Czechy i Saksonia.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Środa

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południ. 12.35 Arie i pieśni Mozarta. 12.55 „5 minut poezji“. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych“. 13.15 Z życia nar. słow. 13.25 Koncert rozrywk. 14.00 Audycja dla dzieci „Jakie nadaliśmy imię pierwszemu zwierzątku w warszawskim ZOO“. 14.10 Pieśni w wyk. Chóru Centralnego Domu Żołnierza. 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 XIII audycja z cyklu: „Instrumenty muzyczne“ w opr. Mieczysława Drobnera. 16.55 Portrety pisarzy: „Tadeusz Breza“. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udz. Marii Namysłowskiej. 17.50 „Odbudow. Warszawę“. 17.55 Audycja wojskow. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Kwintet E. Pauera op. 44 w wyk. Kwintetu P. R. w Krakowie. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Audycja chopinowska w wyk. Józefa Śmidowicza. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Pieśni Schuberta i Schumanna w wyk. Leona Delatyńskiego. 20.45 Słuchowisko p. t. „Pocałunek Roksany“, fragment z komedii „Cyrano de Bergerac“. 21.10 „Jacques Offenbach — Twórca operetki“ — audycja słowno - muzyczna w opr. Wiktora Spodenkiewicza. 21.35 Muzyka z płyt 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Koncert rozrywk. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Skrót ostat. wiad. 24.00 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnienia II klasy 48 loterii

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 18270 62521.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 5751 39022 40156 43509 45941 66194 72078 80162 92840.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 16594 25255 29640 43449 59447 61093 68240 70444 86070 98594.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 178 400 31315 33197 35228 53956 58345 60040 67912 76294 79902 80056 85781 86734 88180 91454 92280 879 94371 95992 96533.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 1479 3543 4594 4700 782 9374 12948 16056 19910 21732 29860 30029 31298 34043 35239 37501 38289 39046 42913 44865 45657 46083 089 540 665 51871 52613 56061 60137 61863 919 65443 561 67363 78072 83413 86243 87393 750 88866 93575 94934 99728.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 1533 834 2440 463 817 4182 5184 185 386 821 6603 908 974 980 7119 172 376 529 863 8378 9412 733 10539 11807 12314 13206 235 881 14886 15036 16428 496 17652 717 18134 403 521 19236 763 818 20320 473 21020 394 998 22352 23042 071 25392 874 26839 27979 28508 29137 205 982 30237 368 796 947 31024 176 499 709 32985 33548 552 829 908 34294 367 517 609 675 35350 525 36802 987 37581 801 38201 39435 584 40349 668 41039 119 292 542 684 43102 395 511 45352 525 46553 642 651 47049 597 761 782 48059 626 49523 620 695 51622 630 705 817 52114 228 318 873 53232 625 54094 685 56024 251 58132 398 546 59702 898 60176 904 61376 62412 563 655 63149 887 65626 719 66501 67092 163 501 510 764 69520 681 959 70277 71294 72309 464 939 73044 261 707 873 953 74693 75318 415 545 907 76340 805 822 78118 79121 819 80509 723 793 81919 82161 559 83092 312 442 444 454 84150 285 810 930 961 85202 350 403 437 86367 437 736 776 87523 662 88135 443 89178 488 944 961 90810 345 91534 547 967 93024 110 237 613 648 976 94101 257 869 95315 406 462 96627 956 97115 474 888 98603 91 934 99398.

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł z I-go dnia ciągnienia

46962 47155 186 191 250 305 361 375 541 564 572 583 651 793 798 856 863 879 888 953 48003 017 179 239 288 421 484 520 580 613 630 631 676 763 887 913 968 970 49076 155 319 325 421 453 454 478 529 577 587 594 720 50036 053 107 123 124 133 392 894 925 51173 278 291 361 441 860 917 923 930 52214 274 277 481 632 692 830 872 888 53158 414 478 666 865 933 54076 184 297 392 398 534 719 877 891 911 968 976 55200 219 257 262 272 381 495 499 616 890 916 56113 162 169 394 404 557 717 739 750 909 980 57076 188 386 453 483 680 684 714 842 968 58127 128 172 232 253 268 332 354 426 682 693 697 883 937 59048 074 280 60 408 665 824.

60014 227 344 807 61018 170 853 389 500 554 585 853 934 62243 257 520 635 844 850 851 929 996 63270 318 429 753 776 64026 082 357 490 623 632 835 65099 262 471 499 500 603 619 870 871 903 962 981 66115 182 219 285 467 490 723 774 800 968 67030 112 119 139 416 587 635 778 943 977 68039 161 206 403 501 565 637 641 680 709 774 803 874 69093 203 349 633 644 679 794 832 70051 150 193 243 345 465 471 501 621 649 813 886 71175 287 463 547 648 692 781 937 72044 103 298 345 393 517 602 667 687 73099 141 204 320 481 514 807 808 916 943 74008 078 122 186 197 204 223 395 598 682 689 717 747 793 891 75047 099 211 290 312 383 452 626 665 800 903 948 76043 095 135 181 458 571 620 696 701 724 767 846 934 969 77008 216 235 251 319 446 595 635 667 683 740 774 976 988 78050 275 358 424 479 528 543 635 664 869 917 79051 083 103 376 383 415 561 600 785 805 807 809 843 851 859 863 915 918 80007 033 108 197 212 414 706 719 803 855 899 81012 028 127 138 287 489 533 644 749 805 873 949 980 82022 043 078 121 152 250 302 303 358 376 419 700 706 814 832 838 930 83078 122 191 266 497 559 610 700 742 84031 036 152 286 318 322 431 441 610 750 832 85185 186 247 253 293 465 517 558 569 608 619 642 683 694 712 715 817 876 86068 128 162 285 369 405 466 488 562 575 749 842 888 917 927 87034 048 090 106 108 139 156 201 273 415 521 723 857 863 929 936 990 996 88076 078 141 372 384 437 671 860 869 901 945 89045 138 160 433 464 481 585 594 600 615 644 762 926 90159 236 279 305 338 424 553 693 713 754 91018 185 187 529 568 585 600 697 889 92114 118 231 378 654 718 839 93003 040 083 325 326 424 556 559 622 695 94142 183 239 360 393 445 462 520 521 608 804 827 843 870 95002 091 349 362 364 381 386 411 424 485 562 687 720 744 839 901 951 983 96062 167 236 283 97033 058 121 368 416 704 719 733 852 844 98115 206 256 294 543 592 660 711 935 99009 050 082 106 167 479 559 713 739 795 834 908

Wygrane po 250 zł z II-go dnia ciągnienia podane będą jutro.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE.

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Częstochowie ogłasza, że w dniu 18 lutego 1946 r. Maksymilian Norbert Margulies wystąpił do Sądu z wnioskiem o wprowadzenie go w zastępstwie zmarłego brata Stanisława Józefa Marguliesa w posiadanie nieruchomości położonej w Częstochowie, przy ul. Najśw. Maryi Panny Nr 3, Nr rep hip 109. stanowiącej spadek po Irenie Margulies, która dziedziczyła po Bernardzie Moszkowskim. (Nr spr. C. 24/46).

Kierownik Sekretariatu
(—) J. Tęsiorowski.

PAP 2765

ZGUBY

Unieważniam skradzione dowody: legitymację służbową wyd. przez Sąd Apelacyjny w Lublinie i Kennkartę wyd. przez Starostwo Powiatowe w Kielcach na nazwisko Pietrzyk Michał. K. 83

Unieważniam zagubione dowody jeszcze w zeszłym roku, kartę rejestracyjną wydaną R. K. U. Kielce, kennkartę wydaną Magistrat Kielce, na nazwisko Jan Wawrzeńczyk. K. 84

Zgubiono kartę rejestracyjną, legitymację Krzyża Walecznych, dypl. obrony Lwowa, legitymację kursu saperów, legitymację st. sierżanta, legitymację P. P. R. nazwisko Polszewski Jan. PAP 3679

Zgubiono dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. w Piotrkowie na nazwisko Suski Stanisław zam. w Brzeźnicy Starej. PAP 3690

Pozostawiono płaszcz w pociągu na Stradomiu. Uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Chłopickiego 47 Michniewski . PAP 3694

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę rejestracji R. K. U. Częstochowa, legitymację strażacką na nazwisko Dubiak Józef PAP 3695

Skradziono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Częstochowa, zaświadczenie ogólnej rejestracji wojskowej, kartę repatriacyjną na nazwisko Galiński. Kazimierz. PAP 3708

Zginęły 2 kozy, stara i młoda, maści siwej. Odprowadzić za nagrodą. Chłopickiego 276. Lisowski. PAP 3688

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. na nazwisko Miczka Jerzy, zam. w Częstochowie. PAP 3697

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. na nazwisko Żukow Bolesław zam. w Konopiskach PAP 3698

Zgubiono świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, kartę rejestracji R. K. U. Częstochowa na nazwisko Hyra Piotr. PAP 3705

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. w Częstochowie na nazwisko Tomaszewska Aniela. PAP 3703

Zgubiono dowód osobisty i kartę rejestracji R. K. U. Częstochowa na nazwisko Grzesiak Józef. PAP 3704

Zginął biały kozioł. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Rynek Wieluński 48. PAP 3709

Skradziono dowód tożsamości konia, wyd. dla Kuterasa Józefa. PAP 3699

Zgubiono dowody na nazwisko Rospondek Stanisław zam Częstochowa. Bór 29 PAP 3696

WOLNE POSADY

Potrzebna zaraz młoda dziewczyna do posług domowych i sprzątania w sklepie. Zgłaszać się ze świadectwami 2-ga Aleja 20 m 22. PAP 3642

Potrzebny furman i 1 robotnik do rozlewni piwa, Al. Kościuszki 17. PAP 3654

Młodsza panienka do składu zabawek potrzebna. Zgłoszenia w F-mie Prałat i Wolf, Aleja 12 (w podwórzu). PAP 3653

Potrzebna zdolna ekspedientka z branży kolonialnej natychmiast. Warunki dobre. Zgłoszenia Plac Daszyńskiego 6 f-ma S. Kabzińki. PAP 3682

Częstochowska Fabryka Papieru ul. Narutowicza 25/27 przyjmie natychmiast jednego buchaltera — kalkulatora i jedną siłę pomocniczą do buchalterii. Zgłoszenia osobiste z życiorysem w Biurze Personalnym. PAP 3673

Poszukiwane wykwalifikowane pracownice do robót na drutach. Ścieg tkacki, I Aleja 10 m. 5 g. 10—12. PAP 3675

Krawcowa zdolna potrzebna na wyjazd do Gliwic. Zgłoszenia Narutowicza 35 Milczarek. PAP 3676

Potrzebna pomoc domowa młoda przy sklepie. Częstochowa, Piastowska 147 Stradom. PAP 3691

Potrzebny urzędnik znający buchalterię i pisanie na maszynie. Zgłoszenia Aleja 2 „Autotrasa“ godz. 17—19. PAP 3701

Potrzebny chłopiec na posyłki do biura. Zgłoszenia Narutowicza 38 sklep. PAP 3702

POSAD POSZUKUJĄ

Urzędniczka rutynowana obeznana z wszelką pracą biurową poszukuje posady na kilka godzin dziennie. Oferty „Głos Narodu“ „Samodzielna“.

Wykwalifikowana siła biurowa z długoletnią praktyką zmieni posadę Zgłoszenia do PAP pod „T. C.“ PAP 3685

Czeladnik rzeźniczo - wędliniarski poszukuje pracy. Wiadomość PAP PAP 3684

ś. ✝ p.
MARIAN
Gworys
członek Polskiej Partii Robotniczej, bojownik o wolność i demokrację b. więzień polityczny po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 15.X.46 roku, w wieku lat 38.

Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala Miejskiego przy ul. św. Barbary nastąpi dnia 17.X.1946 r. o godz. 15-ej na cmentarz na Kulach.

O czym zawiadamia
Komitet Miejski
Polskiej Partii Robotniczej

SPRZEDAŻ

Sprzedam lub wydzierżawię plac narożny na Zawodziu przy zbiorniku kanalizacyjnym. Wóz, bryczkę i narzędzia rolnicze sprzedam. Wiadomość ul. Stawowa 5. PAP 3651

Staniol sprzedam Wiadomość Warszawska 5 m. 26. PAP 3669

Sprzedam rikszę w dobrym stanie. Wiadomość Bór 54 sklep PAP 3632

Pianino, wanna do sprzedania Wiad. Śląska 24 m. 3 godz. 13-15 PAP 3600

Sprzedam maszynkę sankową stopkarka 8/27, Curie Skłodowskiej 7 m. 26 PAP 3639

Sprzedam miednicę gumową. Aleja 53 - 11. PAP 3646

Sprzedam dywan popielaty. Przechodnia 5 m. 1. PAP 3641

Wieczne palniki do lamp karbidowych patentowane. Biuro Techniczne „Oros“. Kraków, Świętokrzyska 8, tel. 558-09. PAR 81

Młyńskie maszyny, urządzenia, przybory, gaza krajowa, szwajcarska Jung, Częstochowa. Piłsudskiego 21, tel. 23-54 Hurt. — Detal. PAP 2483

Koniecpol, przy stacji, 4 morgi ziemi ogrodowej, dom z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem owocowym zaraz do sprzedania. Wiadomość: Koniecpol, Sieradzka 28, u właścicielki domu. T. P. 2287

Sprzedam jasne nowoczesne łóżka z materacami. Wiadomość Aleja Wolności 19 m 37. PAP 3687

Przedsiębiorstwo Handlowe i część umeblowania domowego sprzedam Wiadomość tel. 11-94 PAP 3689

Futro fokowe luźne sprzedam. Częstochowa, Aleja 61. m. 1. PAP 3700

Sprzedam wózek „autko“ używany. Wiad. ul. Garibaldiego Nr 16 m. 14. PAP 3706

Tapicer poleca: gotowe tapczany otomany, kozetki. Narutowicza 44 PAP 3693

Sprzedam piec przenośny z piecznikiem ul. Senatorska 4 m. 2. PAP 3674

Piec szamotowy do sprzedania. Garncarska 25 m. 6. PAP 3707

KUPNO

Kupię butelki od piwa i lemoniady. Al. Kościuszki 17 Rozlewnia Piwa. PAP 3655

Prasę kolanową kupię. Jasnogórska 108 m. 5 tel. 21-89. PAP 3550

RÓŻNE

Poszukuję 3, lub 2 pokoje z kuchnią z wygodami, koszta remontu zwrócę. wiadomość ul Olsztyńska 8 (skład drzewa) telefon 1870 od godz. 8-ej do godz. 18-ej. PAP 3621

Pokoju umeblowanego skromnego przy rodzinie poszukuje samotna osoba wypłacalna. Zgłoszenia PAP dla Nr 6974. PAP 3672

D. 013052

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.